

Thorez odsłania kulisy polityki rządu

Antyrobotnicza dywersja ma zmylić opinię publiczną Francji

PARYŻ. (PAP). Sekretarz Generalny francuskiej partii komunistycznej Maurice Thorez wygłosił przemówienie w Troyes, w którym omawiając przebieg strajku górników wskazał motywy, skłaniające rząd do odmowy uwzględnienia wysuniętych przez górników postulatów.

Motywy te — powiedział Thorez — są następujące:

1. Uwzględnienie żądań górników zmusiłoby rząd do dania satysfakcji całej francuskiej klasie robotniczej.

Jednakże strajk górników — podkreślił Thorez — pozwolił innym kategoriom pracowników na

osiągnięcie podwyżki płac i przygotował w ten sposób warunki ogólnego polepszenia bytu wszystkich pracowników, a więc i górników.

2. Rząd atakuje górników, wiedząc, że znajdują się oni w czołowych szeregach walki klasy robotniczej, tak jak podczas okupa-

cji stali w pierwszych szeregach walki z hitlerowcami.

3. Rząd pragnął wytworzyć atmosferę pogromów przeciwko klasie robotniczej, przeciwko C. G. T. i partii komunistycznej, by oczyścić tyły na wypadek przyszłego konfliktu, który przygotowuje pod przewodnictwem kapitalistów amerykańskich.

4. Dzięki ordynarnej i klasycznej dywersji antykomunistycznej — rząd pragnął odwrócić uwagę opinii publicznej od poważnych problemów, stojących przed Fran-

cją w polityce wewnętrznej i zagranicznej.

Thorez stwierdza, że ciężkie warunki życia klas pracujących tłumaczą się dążeniami rządu do zrzucaenia na barki ludu kosztów ostatniej wojny światowej i kosztów związanych z obecną awanturką polityką rządu.

Przypominając deklarację Biura Politycznego partii komunistycznej, że naród francuski nigdy nie wystąpi przeciwko Związkowi Radzieckiemu Thorez oświadcza: „Rządowy atak na partię komunistyczną za odezwę Biura Politycznego ujawnia, że mieliśmy słuszność, iż istotnie przygotowuje się do nowej awantury, skierowanej przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej”.

Thorez stwierdza z mocą, że prawem i obowiązkiem partii komunistycznej jest demaskowanie niedźwiedziej mechanicy podległych wojennych, zwalczanie polityki rządu, prowadzącej Francję do katastrofy oraz wzywianie do zjednoczenia narodu, który walcząc winien o utwórze rządu unii demokratycznej, rządu, który prowadzić będzie politykę prawdziwie francuską.



Dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego górnicy kopalni „Zabrze-Wschód” rzucili hasło zwiększenia produkcji. Sami też wykonali przedterminowo przyjęte na siebie zobowiązania. Wagonik zawierający ostatnią tonę węgla zszedł z klatki wydobywczej 29 listopada o godzinie 8.40. Przybrało go zielenią i okolicznościowym napisem, jak przedstawia nasza ilustracja. Powyżej typy zabrzańskich górników. Fot. H. Makarewiczowa

Ważny węzeł kolejowy w rękach chińskich wojsk ludowych

Szanghaj. (API) W ramach ofensywy na stolicę Kuomintang, Nankin, jednostki chińskiej armii ludowej liczące 220,000 ludzi, pod dowództwem generałów Chen Yi i Liu-Po-Cheng, zdobyły niezwykle ważny węzeł kolejowy, Kucheng, w odległości około 200 km na północ od Nankinu.

Zażarte walki toczą się wokół miejscowości Sruhiao około 20 km na północ od Pengu-Pu, ostatniej ufortyfikowanej silnie pozycji wojsk rządowych na drodze do Nankinu.

Według ostatnich wiadomości, wojska ludowe przekroczyły rzekę Kwei.

Nankin. (API) Jak podają dobre poinformowane koła nankińskie, ambasador amerykański w Chinach, Stuart, przedstawił pani Ciang-Kai-Szek, przed jej wyjazdem do Stanów Zjedn., trzy warunki, na jakich Stany Zjedn. skłonne byłyby udzielić Chinom dalszej pomocy.

Stuart występował nie w charakterze oficjalnym, lecz jako „przyjaciół” pani Ciang-Kai-Szek.

Warunki te miałyby być następujące:

1) musi być utworzony taki rząd

kuomintangowski, który popierałby zagraniczną politykę Stanów Zjedn. na Dalekim Wschodzie;

2) nowy rząd Kuomintangu musiałby zagwarantować, że położy kres korupcji w szeregach armii rządowej i usunie nieprzydatnych oficerów. Oficerowie armii Kuomintangu musieliby wykonywać ściśle wszelkie zalecenia natury technicznej i strategicznej, udzielane przez oficerów amerykańskich;

3) rząd Kuomintangu musiałby wyrazić zgodę na otwarcie rzeki Yang-Tse dla amerykańskich okrętów wojennych, które sprawowałyby ochronę nad transportowcami amerykańskimi, przewożącymi broń amerykańską.

PARYŻ. (PAP). Jak donosi agencja „France Presse”, sztab lotnictwa wojsk Ciang Kai Szeka wydał rozkaz o przeniesieniu wszystkich biur sztabu oraz personelu z Nankinu na Formozę w przeciągu 10 dni. Ewakuacja sztabu już się rozpoczęła.

Paryż. (PAP). Jak donosi agencja France Presse, generał Huang-Po-Tao, który w rejonie Sucau został otoczony wraz z armią przez wojska ludowe, popełnił samobójstwo po kilkakrotnych nieudanych próbach przedarcia się przez pierścien chińskich wojsk wyzwoleniczych.

Od 7 wieczorem w środę

Zawieszenie broni w Palestynie

Jerozolima. (API). Żydowski i arabski dowódca w Jerozolimie, prowadzący bezpośrednie rokowania pod nadzorem Narodów Zjednoczonych, podpisali wczoraj zawieszenie broni w Świętym Mieście, kończąc w ten sposób trwające od miesięcy działania wojenne oraz walki między tzw. „wolnymi strzelcami”.

Jak donosi „United Press” układ został podpisany przez podpułkownika Mosze Dajona ze strony izraelskiej oraz podpułkownika Abdullaha Bej El Tel ze strony transjordańskiej.

Rokowania między Żydami i Arabami w tej sprawie rozpoczęły się w niedzielę. W wyniku pierwszej konferencji zawieszono działalność „wolnych strzelców”, a w wyniku następnych posiedzeń podpisano zawieszenie broni.

Układ ten wszedł w życie formalnie w środę o 7 wieczorem.

Tekst układu stwierdza, że obie strony zobowiązują się do całkowitego i szczerego respektowania zawieszenia broni oraz do zapuszczenia konwojów żywności.

Votum zaufania dla rządu Spaaka

Bruksela. (PAP). Nowy koalicyjny rząd, na którego czele stanął ponownie Spaak, uzyskał votum zaufania po 5-godzinnej burzliwej dyskusji w parlamencie belgijskim.

W czasie dyskusji poruszono szereg aktualnych spraw wewnętrznych, przede wszystkim zaś zagadnienia warstwowego bezrobocia.

Za nowym rządem głosowali socjaliści i katolicy, przeciwko zaś liberalowie i komuniści.

Marshall zachorował

Waszyngton. (PAP). Urzędowo podano do wiadomości, że sekretarz stanu Marshall, liczący lat 67, zachorował i umieszczony został w szpitalu.

W związku z komunikatem o chorobie Marshalla powtarzają się w Waszyngtonie pogłoski o jego bliskim ustąpieniu.

wych do strefy zdemilitaryzowanej na górze Scopus. Oczekuje się dalszych konferencji między Dajonem a Abdullahem.

„United Press” stwierdza, że zawieszenie broni może być wstępem do ogólniejszych dyskusji.

Drugi dzień rozprawy przeciwko sprawcom pobicia studentów

Siły ciemnoty i reakcji spowodowały krwawe zajścia w Kamieńsku i Górkowicach

ŁÓDŹ. (PAP) Drugi dzień rozprawy przeciwko inspiratorom i sprawcom pobicia studentów w Kamieńsku i Górkowicach wykazał, że sposób prowokacyjny plotki, zrodzona na plebanii ks. Opasewicza, a rozsiewana następnie przez jego gospodynię Izabellę Dukowicz, znajdująca podatny grunt wśród elementów reakcyjnych i spekulacyjnych nierobów i plotkarzy wszelkiego autoramentu oraz wśród nieświadomych mieszkańców wsi, przerodziła się w krytyczne zajścia.

Pośrednictwo bractwa i terejarek

Zeznania oskarżonej Dukowicz, ks. Opasewicza oraz świadków — poszkodowanych studentów wykazały również, że między wypadkami w Kamieńsku i Górkowicach istniało ścisłe powiązanie. Inspiracja zajęć w obu miejscowościach wychodziła z jednego punktu za pośrednictwem bractwa różańcowego i terejarek. W obu miejscowościach działały jedne i te same siły i hasła.

Przesłuchiwana w drugim dniu rozprawy gospodyni ks. Opasewicza — Izabella Dukowicz nie przyznaje się do winy, oświadcza jednak, że po wycieciu studentów na plebanii opowiadała swej sąsiadce, członkini bractwa różańcowego — Wasowiczowej jakoby studentci wynieśli z plebanii krzyż. W rzeczywistości jednak oskarżona była przekonana, że krzyż wynieśli malarze, zatrudnieni przy odnawianiu kościoła. Oskarżona przyznaje się również do rozsiewania plotek o rzekomym sprowadzeniu miejscowego cmentarza.

»Profanacja«

Na pytanie prokuratora oskarżona oświadcza, że wyniesienie krzyża przez malarzy nie uważa za profanację, natomiast gdyby to uczynili studenci, w jej przekonaniu, byłaby to obraza uczuć religijnych.

Pytana o okoliczności zajścia Du-

kowicz wyjaśnia, że krytycznego dnia w południe usłyszała pukanie do drzwi plebanii. Oskarżona uchyliła drzwi i ujrzała nieznaną studentkę, która twierdziła, że ma pismo od biskupa łódzkiego. Oskarżona odpowiedziała wówczas, że Kamieńsk należy do diecezji częstochowskiej, po czym zamknęła drzwi.

Poprzedz zamknięte drzwi Dukowicz słyszała poszum tłumu i wrocie okrzyki. Oskarżona przyznaje, że wiedziała o pobiciu studentów.

Nie informowała ks. Opasewicza o zajściach, gdyż jak twierdzi, ksiądz jej o to nie pytał.

Zeznaje ks. Opasewicz

Następnie składa zeznania ks. Opasewicz, który do winy się nie przyznaje. Twierdzi, że nie pozwolił studentom oglądać przedmiotów liturgicznych w zakrystii tłumacząc to tym, że jego władzą jest biskup

(Dokończenie na stronie 2)

Obróbka Kolumny Zygmunta

Warszawa. (PAP). Obróbka trzonu kolumny Zygmunta postępuje w szybkim tempie naprzód. Ok. 30 proc. prac związanych z obróbką zostało już wykonanych.

Jednocześnie trwa obróbka górnej części kolumny. Dolna jej część w najbliższych dniach przywiezioną zostanie z kamieniołomów śląskich do Warszawy.

Kto następny?

668 książek i 2.850 zł

Rośnie liczba darów na Czyn Kongresowy Czytelników „Dziennika Zachodniego”

Kilkadziesiąt książek dziennie nadsyłają nasi Czytelnicy na ufundowanie bibliotek na Ziemiach Odzyskanych. Apel ob. Józefa Krzystka, wzywającego do uczczenia aktu zjednoczenia partii robotniczych Czynem Kongresowym w formie składania darów książkowych i pieniężnych dla bibliotek na Z. O. wywołał żywy odzew.

Pracownicy kolportażu Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” w Opolu nadesłali 7 książek i list w którym piszą:

„Ku uczczeniu faktu zjednoczenia obu partii robotniczych w Polsce, pracownicy, kolporterzy i odbiorcy Rozdziału nr 14 w Opolu składają za pośrednictwem Redakcji „Dziennika Zachodniego” 7 książek dla bibliotek na Ziemiach Odzyskanych.”

Ob. Ciszewska z Katowic (ul. Kopernika 8) nadesłała na Czyn Kongresowy Czytelników 18 książek i nowel. Ob. Teodora Ratzko z Chorzowa przysłała na ten cel 14 książek oraz 50 zł. Ob. Altons Denta z Kutawic złożył w naszej Redakcji na Czyn Kongresowy 1 książkę.

Już staropolskie przysłowie mówiło „ziarno do ziarnka...” Redakcja „Dziennika Zachodniego” przymiemy — w imieniu przyszłych czytelników ufundowanych w ramach Czynu Kongresowego bibliotek na Ziemiach Odzyskanych — z wdzięcznością najmniejszą nawet nowelki, a także najmniejsze sumy pieniężne. Zjedną niewielką kwotę pieniędzy nie można kupić książki, lecz za wiele drobnych można sprawić całą nową bibliotekę. Każdy ofiarowuje na co go stać, i każdy taki dar jest bardzo cenny.

Obecnie na koncie Czynu Kongresowego mamy już 668 książek i 2850 zł. Czekamy na dalsze dary!

WIATŁO SEKRECI

● ANGLOSASI postanowili zapewne, aby Niemcy w zachodnich strefach okupacyjnych ginęli. Ginełi... ze śmiechu.

Gubernatorzy Bizonii gen. Clay i gen. Robertson zapowiedzieli ostatnio, że w ramach pomocy dla zachodnich stref przeznaczono znaczne sumy na zaopatrzenie tej części kraju w... humorystyczne pisma amerykańskie.

Można sobie wyobrazić jak potężny śmiech wstrząsnie wszystkimi Niemcami od Renu aż po Elbę. Jak ongiś, gdy kometa śmiechu zawładła swym ogonem o kulę ziemską, a ludzie, śmiejąc się do rozpuku, aż od tego umierali...

● OGŁOSZENIE pewnej firmy wydawniczej w szwajcarskim tygodniku:

Mamy na składzie najnowsze amerykańskie fasony obuwia, lecz zapewniamy naszą Szanowną Klientelę, że jakoś ich żądanie szwajcarską.”

Wymowna reklama. (gr)

● KONTROLA NAD PRODUKCJĄ bomb atomowych, to wspaniały i cenna myśl! — oświadczyła

niedawno na jednym z zebrań plenarnych Organizacji Narodów Zjednoczonych Wiśniewskimi Nehru, żona premiera indyjskiego Pandit Nehru.

Dodała jednak po chwili:

— Dłaczego przy sposobności nie podejmuje się od razu dyskusji w sprawie kontroli... eksploatacji światowych źródeł naftowych?

Szmer niepokoju przebiegł po ławach delegatów anglosaskich.

● W JADŁOSPISACH restauracji zachodniego Berlina ukazała się w tych dniach nowa potrawa o ponętnej nazwie: „gulasz myśliwski”. Okazało się, że jest to „smakowita” potrawka z psa, który co raz częściej pojawia się na talerzach restauracyjnych w zachodnim Berlinie.

Powstał nowy zawód „gastronomicznych rekarzy”, dostarczają oni restauratorom około 100 psieków dziennie różnej maści i wielkości, bez względu na rasę, są tam więc wliczury, zwyczajne kundły, a nawet jamniki. Byle interes szedł.

Można powiedzieć, że restauracje w zachodnim Berlinie zeszły na psy... (gr)

Syn prezydenta republiki wejmarskiej — burmistrzem Berlina

Nowe władze tymczasowe stolicy Niemiec

Berlin. (PAP) We wtorek odbyło się w sektorze radzieckim nadzwyczajne posiedzenie zarządu miejskiego Berlina pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego zarządu Ottomara Geschkego.

Na posiedzeniu tym na wniosek bloku partii demokratycznej uchwalono jednomyślnie rezolucję, domagającą się ustąpienia obecnego zarządu miejskiego i utworzenia nowych władz tymczasowych do chwili odbycia demokratycznych wyborów w całym Berlinie.

Rezolucja podkreśla, że obecny zarząd miejski nie spełnia swych obowiązków i nie robi nic, by zabezpieczyć żywotne interesy ludności miasta.

Następnie wybrano Fryderyka Eberta, syna pierwszego prezydenta republiki niemieckiej tymczasowym burmistrzem Berlina.

Członkowie zarządu miejskiego reprezentujący sektory zachodnie Berlina nie byli obecni na tym posiedzeniu.

Przed uchwaleniem rezolucji przemawiali: przedstawiciel socjalistycznej Partii Jedności (SED) — Geschke, przedstawiciel partii liberalno-demokratycznej — Schmidt, przedstawiciel partii chrześcijańsko-demokratycznej — Fried oraz Roberta Groppe (SED). Podkreślili oni w swych przemówieniach, że znajdujący się pod wpływem państw anglosaskich członkowie magistratu berlińskiego przygotowują odrębne wybory w Berlinie w dniu 5 grudnia. Wybory te mają na celu rozbić miasto na dwie części i

przyczynią się jedynie do zwiększenia nędzy ludności i wzrostu bezrobocia. Mówcy stwierdzili konieczność usunięcia członków magistratu, znajdujących się w służbie państw zachodnich i ustanowienia prawdziwie demokratycznego zarządu miejskiego dla całego Berlina.

Nowa administracja miejska reprezentuje wszystkich berlińczyków bez względu na to, w jakim mieszkają sektorze.

Poza Ebertem skład nowej administracji miejskiej przedstawia się następująco: wiceburmistrz — Arnold Gohr, (CDU), drugi wiceburmistrz Erik Gesche — (lewicowy odłam partii socjal-demokratycznej), trzeci zastępca — Reinhold Schwarz — (partia liberalno-demokratyczna).

Szefem wydziału personalnego został mianowany członek SED — Waldemar Schmidt, b. szef wydziału prasy w administracji miejskiej sektorów zachodnich, zwolniony

niedawno ze stanowiska przez reakcyjne władze Berlina.

Berlin (PAP). Dzień 30 listopada przeszedł w Berlinie pod znakiem wyborów nowego burmistrza. W związku z zapowiedzianym nadzwyczajnym posiedzeniem rady miejskiej do radzieckiego sektora Berlina zaczęły napływać tłumy robotników z fabryk, zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw. Robotnicy przybywali z transparentami i wszystkich dzielnic miasta dając w ten sposób wyraz niezłomnej woli zachowania jedności Berlina oraz przeciwstawienia się podżegaczom wojennym i próbom rozbić administrację berlińską.

Liczne były delegacje z zachodnich sektorów Berlina mimo groźb

i szykan ze strony anglo-amerykańskich władz okupacyjnych. Na długo jeszcze przed rozpoczęciem posiedzenia, główną arterią radzieckiego sektora miasta — aleją „pod Lipami” — zapelnily nieprzejrzane tłumy niemieckich robotników.

Była to potężna demonstracja nacechowana powagą i siłą. Z przemówień wygłoszonych w czasie demonstracji wynikało, że klasa robotnicza Berlina zdecydowana jest wszelkimi siłami przeciwstawić się zbrojnej akcji prowadzonej przez reakcyjną klikę socjal-demokracji, która działając pod rozkazami gubernatorów zachodnich, dąży do utworzenia w Berlinie obszaru całkowicie podległego imperialistycznej ekspansji amerykańskiej.

Siły ciemnoty i reakcji spowodowały krwawe zajścia w Kamieńsku i Gorzkowicach

(Dokończenie ze str. 1)

w Częstochowie, nie zaś biskup łódzki, który wydał zezwolenie na inwentaryzację.

Ks. Opasiewicz twierdzi, że o zajściach wie bardzo mało i to tylko z późniejszych relacji swej gospodyni.

Na pytanie prokuratora, dlaczego nie wysłał dla uspokojenia tłumy wikariusza, ks. Opasiewicz początkowo nie udzielił odpowiedzi, następnie zaś twierdzi, że nie miał do tego prawa.

Prokurator: Czy oskarżony przypuszcza, iż była jakaś siła organizująca zajścia?

Oskarżony: Przypuszczam, że tak. To tak wyglądało.

Przebieg zajść

Sąd przystąpił z kolei do przesłuchania szeregu świadków — studentów i asystentów Muzeum Wielkopolskiego, z których wielu do dzisiejszego dnia nosi ślady pobicia i ran. Świadek Mańczak, który wsku tek pobicia uległ skomplikowanemu polamaniu szczęki, do dziś dnia nosi opatrunki.

Świadek Anna Dobrzycka — asystentka Muzeum Wielkopolskiego, magister historii i sztuki, która na skutek zajść w Kamieńsku uległa złamaniu nosa, zebra i innym urazom i przebywała w szpitalu — stwierdza, że tragicznego dnia 24 września br. udała się jako kierowniczką grupy studentów do wsi Gorzędów, gdzie miała być dokonana inwentaryzacja zabytków miejscowego kościoła.

W czasie oczekiwania na klucze do kościoła, zebrał się wokół grupy studentów wrogo nastrojony tłum wnoszący okrzyki przeciwko studentom. Obecny soltys, który po wylegitymowaniu studentów utłumił nieco zgromadzony tłum, skierował następnie grupkę studentów do ks. Opasiewicza w Kamieńsku.

W dalszym rozwoju zajść grupkę studentów otoczył tłum wnoszący wrocie okrzyki: jehowcy, kocia wiara itp.

Zaczepna postawa tłumy

Wobec wrogiej i zaczepnej postawy tłumy — kontynuuje swe zeznania świadek Dobrzycka — pobiegliśmy w stronę plebanii szukając w niej schronienia. Mimo że pokazywaliśmy nasze dokumenty i pozwolenia, tłum zaczął nas bić. Dobięliśmy z koleżanką Uklejską do drzwi plebanii i zaczęliśmy dzwonić. Nikt nam jednak nie otwierał.

W międzyczasie tłum rósł i wznosił coraz głośniejsze okrzyki. Wyciągały się w naszą stronę ręce uzbrojone w widły, kije i pałki do tłuczenia kapusty. Rozmawiając z jakąś kobietą przez drzwi oświadczyliśmy, że mamy pismo od biskupa łódzkiego, na co głos kobiecie odpowiedział nam, że pismo od biskupa łódzkiego nic nie znaczy, bo Kamińska — to diecezja częstochowska, po czym zatrzęsnięto przed nami drzwiami.

W tym momencie dopadł nas tłum. Otrzymałam potężne uderzenie, od którego upadłam na ziemię. Podniosłam się i zaczęłam uciekać. Jednakże w dalszym ciągu przez pół godziny bito mnie i kopano oraz najeżdżano rowerem. Dopiero po jakimś czasie wyratował nas milicjant i odprowadził do komisariatu M. O.

Podobne zeznania składają świadkowie Białowicz, Uklejska i Czarkowski. Wszyscy oni odnieśli poważne obrażenia cielesne. Świadkowie stwierdzają ponadto, że pełnili swe funkcje jako funkcjonariusze Ministerstwa Kultury i Sztuki, o czym wiedzieli zarówno ks. Opasiewicz, jak i jego gospodyni Dukowicz.

Napad w restauracji

Zeznania świadków studentów, Olgierda Puciaty i Mańczaka oraz kierownika grupy Swiechowskiego dotyczą zajść w Gorzkowicach. W czasie obiadu w miejscowej restauracji, do grupy studentów podszedł oskarżony Wacław Obst, zadając prowokacyjne pytania. W czasie rozmowy z Obstem kierownik grupy Swiechowski dokładnie wyłamał oskarżonemu rolę studentów i okazywał dokumenty. Po pewnym czasie do restauracji wszedło kilkunastu mężczyzn, którzy otaczając studentów kolem, bez słowa zaczęli ich bić.



Po wyroku na japońskich zbrodniarzy wojennych Nie ukarani zbrodniarze

Moskwa. (PAP) W artykule, poświęconym wyrokowi Trybunału Międzynarodowego w Tokio „Izwiestia” stwierdzają, iż Trybunał Międzynarodowy w Tokio wydał na głównych japońskich przestępców wojennych sprawiedliwy i surowy wyrok wbrew wysiłkom adwokatów i niektórych członków Trybunału, którzy na zlecenie międzynarodowej reakcji starali się oskarżonych wybielić. Wyrok Trybunału — pisał „Izwiestia” — został powitany z dużym zadowoleniem przez narody Związku Radzieckiego oraz przez wszystkich uczciwych ludzi na świecie.

Trybunał potwierdził w całej rozciągłości, że wszystkie wojny, które Japonia toczyła, były agresywne ze Japonia była ściśle związana z Niemcami hitlerowskimi, dopuściła się ciężkich przestępstw wobec Związku Radzieckiego, ustawicznie planując przeciwko niemu, począwszy od 1928 r. wojny napastnicze. Znalazło to najbardziej jaskrawy wyraz w walkach nad jeziorem Hasan i nad rzeką Chalchin Gol.

Wyrok potępił również zbrodnicze wojny Japonii przeciwko Chinom i ciągłe kłopoty z sztabu japońskiego, zmierzającego do zagarnięcia krajów azjatyckich w rejonie Morza Południowego.

„Izwiestia” podkreśla, iż chociaż wyrok wydany na głównych japońskich zbrodniarzy wojennych jest w zasadzie zadowalający, to jednak nie wyczerpuje on kwestii ukarania wszystkich japońskich przestępców wojennych, lecz stanowi tylko zapoczątkowanie wymiaru sprawiedliwości w tej dziedzinie. Przyczyna niedociągnięcia wyroku tokijskiego jest fakt, że niektórzy członkowie Trybunału Międzynarodowego nie mogli przewidywać wpływu reakcji międzynarodowej. W roli obrońców występowali Amerykanie, zajmujący poważne

stanowiska w USA. Starali się oni nawet już po wyroku wpłynąć na złagodzenie losu skazanych zbrodniarzy wojennych. Usiłowania te są jednak daremne, ponieważ wyrok Trybunału, niezależnie od pewnych jego braków, wyraża wolę milionów ludzi, domagających się sprawiedliwości, za popełnione zbrodnie.

Tokio (API). Generał Mac Arthur zawiesił w ostatniej chwili wbrew obowiązującej procedurze egzekucję 7 zbrodniarzy wojennych do chwili rozpatrzenia przez amerykański Sąd Najwyższy apelacji dwóch ze skazanych.

Ta niestetychana akcja dowódcy amerykańskiego wywołała wielkie oburzenie w świecie. Podejrzewa się, że jest to próba uratowania życia wszystkim 7 zbrodniarzom.

Czwarta rocznica wyzwolenia Albanii

Tirana. (PAP) W dniu 29 listopada naród albański obchodził czwartą rocznicę wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej oraz ustanowienia ustroju demokracji ludowej. Święto to zbiegło się z 36 rocznicą ogłoszenia niepodległości Albanii w 1912 r.

Robotnicy Albanii uczcili święto wyzwolenia wielkimi osignięciami w odbudowie. Poziom produkcji przedwojennej został w tym roku przewyższony. Odbudowano ponad 10 tysięcy domów zniszczonych w czasie działań wojennych. Dzięki reformie rolnej ludność wiejska otrzymała 320 tysięcy hektarów uprawnej ziemi. W całym kraju otwarto szkoły powszechne dla dzieci i dorosłych, dzięki czemu ponad 120 tysięcy analfabetów na-

uczyło się czytać i pisać. Na wyższych uczelniach Albanii studiuje obecnie 108 tysięcy osób więcej, niż przed wojną. Nakład dzienników zwiększył się przeszło trzykrotnie. W całym kraju znacznie ulepszono obsługę lekarską ludności precuacjej.

Ambasada ZSRR dziękuje za gratulacje z okazji rocznicy Rewolucji

Warszawa. (PAP) Ambasada ZSRR w Polsce przesłała do Redakcji PAP następujące podziękowanie z prośbą o umieszczenie go w prasie polskiej: „Ambasada ZSRR w Polsce wyraża z polecenia Rządu Radzieckiego wdzięczność wszystkim społecznym, partyjnym, związkowym i kulturalnym organizacjom i zespołom oraz poszczególnym osobom za gratulacje i życzenia, przesłane Rządowi Radzieckiemu i osobie Generałissimo Józefowi Stalinowi z okazji 31 rocznicy Wielkiej Listopadowej Rewolucji Socjalistycznej.”

Grotewohl o rozmowie z ministrem Molotowem

Berlin. Przywódca SED, Grotewohl, podzielił się na konferencji prasowej z dziennikarzami swymi wrażeniami z pobytu w Moskwie podczas święta Rewolucji Listopadowej.

Grotewohl oświadczył, że na przyjęciu z okazji rocznicy Rewolucji Listopadowej członkowie delegacji niemieckiej, zaproszeni do Moskwy na uroczystości, mieli okazję odbycia rozmowy z ministrem Molotowem.

Minister Molotow — powiedział

Grotewohl — zakomunikował, że rząd radziecki będzie co do jedy wypieciał uchwały poczdamskie i krymskie. Minister Molotow równocześnie zaznaczył, że Związek Radziecki popiera koncepcję jednolitego państwa niemieckiego i zmierza do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. W rok po zawarciu traktatu pokojowego — oświadczył min. Molotow delegatowi niemieckim — wszystkie wojska okupacyjne powinny być z Niemiec wycofane.

Delegacja kop. „Zabrze-Wschód” u Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyjął dnia 30 listopada br. w Belwedrze delegację górników kopalni Zabrze-Wschód i działaczy robotniczych Zabrze.

Przewodniczący Komitetu PPR kopalni Zabrze-Wschód i wicedyrektor tej kopalni Krauze-Krasowicki, złożył Obywatelowi

Prezydentowi krótki meldunek o wykonaniu przez górników kopalni Zabrze-Wschód, inicjatorów Czynu Przedkongresowego, ich zobowiązań przed terminem. Przekazując Obywatelowi Prezydentowi najserdeczniejsze pozdrowienia od całej załogi, a przede wszystkim od przodowników pracy, ob. Krauze — Krasowicki złożył zapewnienie, że górnicy kopalni Zabrze-Wschód nie ustana w swych wysiłkach nad dalszym podnoszeniem produkcji i że wyprodukują jeszcze w r. 1948 — 150 tys. ton węgla ponad plan.

Sekretarz Komitetu Dzielniceowego PPR Zabrze-Sródmieście ob. J. Ratajczak wreczył Prezydentowi w imieniu robotników Zabrze album pamiątkowy, ilustrujący odbudowę kopalni i zawierający portrety przodowników pracy. Po przyjęciu meldunku, Prezydent R. P. powiedział m. in.:

„Przekazacie wszystkim robotnikom Zabrze, członkom partii robotniczych i bezpartyjnym, a przede wszystkim załodze i przodownikom pracy kopalni Zabrze-Wschód moje serdeczne pozdrowienia i gorące podziękowania za ich wspaniały Czyn Przedkongresowy.

Górnicy Zabrze, inicjując wspólnie zawiązanie, a następnie pociągając za sobą całą klasę robotniczą do wykonania Czynu Przedkongresowego, dobrze zapisałi się w historii polskiego ruchu robotniczego. Życzę Wam, abyście zawsze kroczyli w pierwszych szeregach polskiej klasy robotniczej, w jej marszu do socjalizmu.”

Mimowolny hołd dla demokratów greckich

Paryż (PAP). Rozgłoszona Wolnej Grecji stwierdza, że generał amerykański van Fleet, kierujący operacjami wojskowymi w Grecji, przyznał, iż wojska monarchofaszystowskie podczas kampanii 1948 roku poniosły całkowitą porażkę. Siły partyzanckie wnoszą 27 tysięcy ludzi. Armia gen. Markosa operuje na terenie niemal całej Grecji.

Należy przypomnieć, że gen. van Fleet po przybyciu do Grecji przechwalał się, iż opór armii demokratycznej zostanie złamany w ciągu 4 tygodni. Z tegorocznej kampanii armia demokratyczna nie tylko wysłała obronną ręką, lecz nawet przybrała na siłę.

Rezolucja pracowników Spółdz. Wyd. — Ośw. «CZYTELNIK»

Pracownicy centrali Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”, zebrani w dniu 27 listopada 1948 r. wyrażają swą pełną solidarność z akcją wyścigu pracy podjętą przez górników kopalni „Zabrze-Wschód” dla uczczenia zjednoczenia klasy robotniczej.

Pracownicy Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik” postanawiają wziąć czynny udział we współzawodnictwie pracy, a ponadto ostatnią niedzielę przed Kongresem potraktować jako dzień roboczy, celem zlikwidowania wszelkich zaległości w pracy. Warszawa, 27 listopada 1948 r.

Sekretarz gen. KC PPR przyjmuje mandat

Warszawa. (PAP). Dnia 30 XI przybyła do Warszawy delegacja Komitetu Miejskiego PPR w Zabrzu, by zawiadomić sekretarza generalnego KC PPR, Bolesława Bieruta o jego wyborze na delegata Zabrze na Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS. Przyjmując mandat z rak drugiego sekretarza Komitetu Miejskiego PPR W. Smitka, sekretarz generalny KC PPR podkreślił swe zadowolenie, że będzie miał możliwość reprezentowania na Kongresie produkującej części polskiej klasy robotniczej — górników i robotników Zabrze.

Angielskie funty nie dają popularności „Le Populaire” nie ma czytelników Trudności organu reformistów francuskich

Paryż (API). Pomimo dotacji, napływających od brytyjskiej Partii Pracy, socjalistyczny organ francuski, „Le Populaire” ma poważne trudności finansowe, związane z całkowitą niepopularnością pisma. Wczoraj prawie wszyscy redaktorzy tej gazety otrzymali wypowiedzenie. Nakład spadł do 30.000. Pismo wychodzić będzie od jutra zamiast na 4 stronach, na 2 i to w zmniejszonym formacie.

Strajk marynarzy japońskich

Londyn (PAP). Agencja Reuters donosi z Tokio, że 40 tys. marynarzy japońskich rozpoczęło 48-godzinny strajk, żądając podwyżki płac. Strajk uniemożliwił około 400 statków zakotwiczonych w licznych portach japońskich.

Za granicę bez paszportu

Osobliwa geografia Sosnowca

Z wędrówek po Śląsku i Zagłębiu (IV)

Piaski, w listopadzie. Udajemy się w podróż. W podróż zagraniczną. Do krajów egzotycznych i nieegzotycznych. Do Brazylii, do Abisynii, do Maroka, do Meksyku, do Kanady, do Egiptu, ba! nawet do Chin, do Pekinu. A na dołatek jeszcze do Berlina i na wyspę Helgoland.

Odwdziemy szereg krajów i wcale nie potrzeba nam do tego paszportu. Nie będziemy też mieli żadnych trudności celnych. Samolotami statku również nie potrzebujemy. Wystarczy nam — zwykły pościąg, tramwaj, albo nawet własne nogi; bo te wszystkie „cudzoziemskie” kraje które czytelnik zwiędzi w trakcie czytania tego artykułu znajdują się niedaleko nas; najdalej w obrębie zaledwie 50 km od Katowic.

W czasie podróży zobaczymy rzeczy smutne i radosne. Rzeczy ciekawe i zmuszające do rozmyślań. Zobaczymy szczytkowe okazy polski sanacyjnej i zdobycze polski dzisiejszej.

Zaczynamy! Pierwszy etap: Połu-

Oglądamy radar na politechnice warszawskiej. Bogato zilustrowany artykuł dr inż. Ryżko... W nr 11 „Problemów” (wł. 146)

W Sofii mówią o polskiej polityce kulturalnej

Warszawa (PAP). Znana poetka bułgarska, attache kulturalny Ambasady Bułgarskiej w Warszawie — Dora Gabe, podczas ostatniego swego pobytu w Sofii wygłosiła na zaproszenie klubu Pracowników Kultury oraz Tow. Bułgarsko-Polskiego — odczyt o polskiej polityce kulturalnej.

Prelegentka omówiła szybki rozwój życia kulturalnego w Polsce, mimo ogromnych strat i zniszczeń, spowodowanych okupacją hitlerowską oraz nakreśliła główne wytyczne polityki kulturalnej, wyrażające się w jej planowaniu pod kątem widzenia powszechności i potrzeb, jakie stawa rza demokratyczny ustroj Polski Ludowej.

Odczyt ten, który wzbudził duże zainteresowanie, prelegentka powtórzyła w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dla przedstawicieli sfer rządowych.

Niech żyje Zjazd Jedności klasy robotniczej!

L. Winowski

Oszczercstwo a rzeczywistość

Ostatnio „Głos Ameryki” i BBC rozpowszechniają niewiarygodne bzdury i oszczerce kłamstwa o krajach Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej. Prześcigając się w niewybrednej propagandzie, obie korporacje radiowe fabrykują u siebie na miejscu mnóstwo niedorzeczności, lub zapożyczają je z gazet amerykańskich i angielskich. I im głupszy jest wymysł, z tym większym trzaskiem i hukiem wypuszczają się go na fale eteru.

Zródłem tych oszczerstw jest wrogi stosunek do krajów demokracji ludowej, wywołany tym, że kraje te przestały być pionkami w rękach imperializmu międzynarodowego i prowadzą niezależną politykę wewnętrzną i zagraniczną dla dobra swoich narodów.

Całkiem niedawno radio londyńskie w audycji niemieckiej nadało bezceremonialne kłamstwo warszawskiego korespondenta BBC.

Jeśli wierzyć korespondentowi BBC, to w Polsce członków wszystkich partii politycznych „ogarnął lęk” w związku z zjednoczeniem Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej. Polscy chłopcy „zatrwożeni” są faktem, że rząd przystąpił do pracy nad podniesieniem i przebudową rolnictwa w imię

(Reportaż własny „Dziennika Zachodniego“)

dniowa Ameryka. Odległość ok. 9000 km.

Jedziemy do Brazylii

Jedziemy tramwajem, który nas wiezie do Miłowic za Sosnowcem. Stamtąd jeszcze 10 min. piechotą do Piasków, które należą do powiatu będzińskiego. Poprzez błota, łąki i doły — dochodzimy do kolonii robotniczej „Brazylia”. Są tam nawet dwie Brazylii, Stara i Nowa. Stara Brazylia — to resztki polski sanacyjnej, stopniowo likwidowane, Nowa — to jasny obraz warunków mieszkaniowych robotników w Polsce Ludowej.

Brazylia Stara składa się z 6 domków robotniczych. Każdy z nich ma po 8 mieszkań jednoizbowych z kuchenką. Zbudowano to wszystko 70 lat temu i dziś przedstawia obraz ruiny. Gdy powstawało osiedle rósł tam jeszcze dziki, prawie „brazylijski” las. Ten „brazylijski” las dał nazwę kolonii. Teren i domki należą do kopalni „Miłowice”. W domkach mieszkają prawie wyłącznie pracownicy kopalni. A mieszkają w warunkach ciężkich.

Kolonia nie ma wodociągów. Studnia (jedna) znajduje się w odległości 200 m od domków. Woda jest mętna, niezdrówka, podskórna. W zimie studnia często zamarza, wtedy wody szukać trzeba daleko. Nie ma kanalizacji i nie ma porządnej drogi. Przy deszczowej pogodzie trzeba brnąć w głębokim błocie.

9 osób w trzech łózkach

Wstępujemy do pierwszego z brzegu mieszkania. Zastajemy czworo dzieci. Tatusi pracuje, a mamusia poszła „coś kupić”, a to zawsze trwa długo, bo najbliższy sklep daleko. Dzieci są blade, mizerne. 12-letnia Krysią nie poszła do szkoły, bo nie ma się w co ubrać. Jest w cienkiej sukieneczce, a na dworze zimny wiatr.

— Ale babcia szyje mi płaszczyk i jutro już będę mogła wyjść — mówi Krysią. Na 6 osób są tylko dwa łózka i jedna kołyska. W innym mieszkaniu (przypominam: 1 pokój + kuchnia — wąska kiszka): 9 osób, w tym 3 niemowlęta. W środku brud i brak powietrza. Nie może być inaczej w tej sytuacji. I znowu tylko 3 łózka. W jednym śpi troje dzieci i jedna osoba dorosła.

Ten ponury obraz, to szczytkowe pozostałości polski sanacyjnej, z którymi rząd toczy nieubłaganą walkę, obraz, który — na szczęście — staje się rzadkością. Bo oto zaraz obok mamy widok polski dzisiejszej. Po obu stronach Brazylii Starej wyrasta w błyskawicznym tempie

Brazylia nowa

las domków fińskich, 550 sztuk. 550 rodzin robotniczych znajduje tu wkrótce pomieszczenie. Wśród nich także niejedna rodzina z Brazylii Starej. Spracowani ludzie rozpoczynają tu nowe, lepsze życie. Każdy domek ma kilka pokoi, instalację wodociągową i elektryczną, kanalizację, piękną kuchnię, piwnicę i strych. I do każdego domu należy mały, murowany chlewik. Koło domków wykonuje się ostatnie roboty.

Z Brazylii robimy skok do Afryki. Odległość: w prostej linii, samolotem przez Ocean i prawie całą

Afrykę, blisko 9.000 km. Lądujemy w kraju Negusa.

My jednak do naszej Abisynii nie jedziemy samolotem, lecz znowu tramwajem. Jedziemy bowiem z powrotem do Sosnowca. Tam, przy dworcu południowym leży kolonia robotnicza zwana „Abisynia”.

Skąd Abisynia?

— Bo — mówi pierwszy mieszkaniec tej dzielnicy — kolonia nasza powstała w czasie trwania wojny włosko-abisynijskiej. Stąd nazwa Abisynia.

Abisynii nie można jednak nazwać kolonią. Nie zasługuje na to. To jest koszar! Nowa Brazylia i Abisynia to niebo i piekło. To zły sen, w który trudno uwierzyć. A coż dopiero żyć w takich warunkach.

Wytyczne dzisiejszej polityki budowlanej idą w kierunku zapewnienia odpowiednich warunków mieszkaniowych przede wszystkim dla świata pracy. „Nie od razu Kraków zbudowano” — mówi przysłowie. Wiemy, że z dnia na dzień nie da się zmienić i poprawić warunków mieszkaniowych mas robotniczych. Abisynia zasługuje jednak na to, aby zajęto się nią natychmiast.

Bo to, co się szumnie nazywa „Abisynią”, to po prostu lepianki i szalasy przedwojennych bezrobotnych. Za nieboszczki sanacji, gdy

nieszczęśliwi ci ludzie nie mieli czym płacić czynszu, wyrzucano ich po prostu z mieszkań. Wtedy ze starych cegieł i desek sami budowali te nory, w których żyją do dzisiejszego dnia.

Zlikwidować nędzę!

A żyją mimo chleba i pracy w warunkach okropnych. Bez wody. Bez ubikacji. Potrzeby załatwiania się po prostu „w polu” (w sąsiedztwie samego śródmieścia). Wodę żółtawą, niezdrówą, czerpie się z prymitywnej studni, co bogatszy (?) własnym kosztem wprowadził do lepianki elektryczność. Dzieci wszędzie pełno; wyglądają anemicznie i blade.

— Antoś w lecie chodził do szkoły, ale teraz już za zimno, a butów nie ma. Siedzi więc w domu — mówi bezczelna, wcale jeszcze nie stara kobieta. Na dodatek Antoś straszliwie kaszle. (Dr Judym*) nie spotykał chyba gorszych warunków u swoich klientów sprzed kilkadziesiąt lat.

Abisynia, to bolesny cień w sercu naszego województwa. Koszar abisynijski musi być zlikwidowany. Władze miejskie Sosnowca mają ten problem już od dawna „na tapecie”. Opracowano podobno już odpowiednie plany, a na miejscu Abisynii powstać ma Nowy Będzin. Tylko kiedy? Czas nagli, bo w Abisynii marniej najcenniejsza rzecz na świecie — człowiek.

(c. d. n.) Jan Rakoczy * Dr Judym — bohater powieści Stefana Żeromskiego p. t. „Ludzie bezdomni”



Tak oto wyglądały „domki” robotnicze w czasach sanacyjnych pod Sosnowcem („Abisynia”), które niestety przetrwały częściowo do dzisiejszego dnia (u góry), a tak wyglądają nowe osiedla robotnicze (u dołu), budowane obecnie masowo w ośrodkach przemysłowych Śląska i Zagłębia. („Nowa Brazylia” — Piaski, pow. Będzin) Fot. Cz. Datka

Z wizytą na wsi węgierskiej

Imponujący dorobek zbiorowej pracy

Budapeszt, w listopadzie

Czterdzieści osiem procent ludności Węgrzech żyje na wsi, czyli co drugi Węgier jeszcze dzisiaj ma charakter kraju rolniczego i z rolnictwa czerpią główne dochody. 54 proc. eksportu stanowią produkty rolnicze. Nic więc dziwnego, że mimo obecnej przebudowy struktury gospodarczej Węgier z rolniczej na rolniczo-przemysłową, w dalszym ciągu wielką wagę przywiązują się do rolnictwa i wsi. Na wsi węgierskiej od roku 1945, tj. od reformy rolnej zaszły olbrzymie epokowe przemiany. Wieś straciła swój feudalny charakter i dzisiaj jest odmiennie, na którym najwyraźniej widać skutki wielkich przeobrażeń społecznych i gospodarczych. Zniknęły na Węgrzech przede wszystkim wielkie latyfundi, które oddziaływały najbardziej na życie wsi, przeszły one do lamusa wspomnień i do muzeum osobliwości.

dzie tylko późniony chłop orze ziemię lub ją nawozi.

Po kilku godzinach dojeżdżamy do małej stacji kolejowej. I tutaj pusto. Nie widać ani pociągów, ani odstawionych wagonów. Widać, że zbliża się okres martwoty zimowej. Na stacji czeka na nas dziwny pojazd. Koń zaprzężony do małej platformy, stojącej na szynach. Jest to wiejski tramwaj, służący do przewożenia zboża z dawnego majątku na stację kolejową. Pięć kilometrów jedzimy w stronę rozparcelowanego majątku, gdzie ma czekać na nas niespodzianka. Jest już zimno. Chłodny wiatr tnie z ukosa. Otulamy się w płaszcz i rozpoczynamy rozmowę z woźnicą, odcinającym jednocześnie konduktorem wiejskiego tramwaju. Początkowo rozmowa idzie opornie. Czas przelatywał jednak opory. Zaczyna się żywa gawęda.

Wspólnym wysiłkiem

Okazuje się, że woźnica był faszystą w majątku, do którego obecnie jedziemy. Zapytujemy go o reformę rolną. Woźnica zapala się do rozmowy.

— A no — mówi — z początku to ludzie jakoś nie bardzo wierzyli. Dużo było trudności. Cały majątek zniszczyli Niemcy, jak się wycofywali. Zabrali bydło, świnie i wszystkie konie. Zepsuli wszystkie maszyny, podpalili dwór i czworaki. Ludzie zostali w gliniankach. Potem przyszli z Budapesztu młodzi studenci politechniki i zaczęli mie-

rzyć ziemię. Komisja ją rozdała. Trzeba było się zabierać do pracy z gołymi rękami. Pomagali nam robotnicy. W pierwszym roku trudno było z tego wyżyć. Ale później doświadczyliśmy, że lepiej pracować razem. Założyliśmy spółdzielnię i od tego czasu to nam już dobrze idzie. Zabraliśmy się do reaperowania maszyn. Dostaliśmy z Budapesztu dwa traktory i pożyczkę. Ludzie nabrali ochoty do roboty.

Woźnica rozpała się corez bar dziej. Oczy błyszczą mu radośnie.

— Teraz to robota idzie jak z płatka. Nie ma już kłótni, kto ma lepszą ziemię, a kto konia, komu lepiej obrodziło. Prowadzimy wspólną gospodarzkę. Tak lepiej idzie. Popatrzcie — wskazuje na rozległe pola — to wszystko ukończyliśmy już we wrześniu. Zasiałiśmy 200 hektarów pszenicy, 100 hektarów żyta. Na wiosnę zaś będziemy sadzili kukurydzę. Mamy duży ogród warzywny, winnice i duży sad.

Znikły miedze

Spoglądamy wokół. Daleko, nawet okiem nie można objąć, rozciąga się olbrzymie, czarne pole, równiu sienne, jak stół. Nie ma już miedzy, nie ma powyginanych szachownic.

Dojeżdżamy do majątku. Tutaj uderza w oczy rozwalony czworak, podparty jakimś żelaznym belkami i rozspływający się.

— A gdzie mieszkanie?

Wskazuje na rząd świeżo wybudowanych domków, które na tle czerni i żółtej trawy świecą czerwienią nowych cegieł. — To nowa wieś, nowa osada. Wybudowaliśmy ją. Teraz prawie wszyscy mamy nowe domki.

Zwiedzamy osiedle. W dwóch rzędach stoi około 60 zagrod. Każda składa się z domku mieszkalnego i małego zabudowania gospodarskiego. W domu mieszkalnym mieszczą się dwie izby, kuchnia i komora. Z jednego krańca osady przebiegają już przewody elektry-

czne. Osada wkrótce zostanie zelektryfikowana.

Nasz przyjazd wywołał zrozumiałą sensację. W mgnięniu oka otoczył nas tłum wyrostków i dorosłych ludzi. Zaczęliśmy pogawędkę. Wkrótce jednak przywiał nas prze wodniczący spółdzielni i sekretarz gminy.

Przewodniczący spółdzielni objeżdża wszystko z najdrobniejszymi szczegółami i dumnie przedstawia bilans dorobku spółdzielni. Mówi nam, że na majątku, który był poprzednio własnością jednego człowieka, nawiasem mówiąc Niemca, obecnie żyje siedemdziesiąt rodzin i to żyje zupełnie dobrze, mimo, że spółdzielnia jest dopiero w trakcie rozwoju. Przy pomocy państwa wybudowano całą osadę, zakupiono potrzebne maszyny, wybudowano prowizoryczny hangar dla traktorów, i stajnię dla koni, zaś w przyszłym roku przystępują do budowy murowanego hangaru, stajni i chlewów. Za dwa lata natomiast w osadzie stanie wielki dom społeczny, który będzie mieścił zarząd, bibliotekę, salę świetlicową oraz czytelnię. Widząc dotychczasowe osiągnięcia, możemy śmiało stwierdzić, że projekty te zostaną przeprowadzone.

Entuzjazm i zapał

Dowiadujemy się również na jeńskich zasadach pracuje spółdzielnia. Otoż zorganizowana jest ona na zasadzie spółdzielczości produkcyjnej. Chłopi, po dwóch latach bezowocnej gospodarki indywidualnej, z powodu braku siły pociągowej i narzędzi postanowili sami założyć spółdzielnię i pracować wspólnie na majątku. Na wiadomość o stworzeniu spółdzielni, przyjechała specjalna komisja z ministerstwa rolnictwa, która popierając piękna inicjatywę spółdzielców wiejskich przysłał im z pomocą i dzięki temu potrafiono zakupić traktory i wybudować osadę.

Trudno opisać wszystkie wrażenia z naszej wizyty w Deos, tak bowiem nazywa się ten majątek, lecz można stwierdzić jedno, że praca zbiorowa, duch, który panuje w spółdzielni i wyniki materialne tej współpracy są imponujące. Jest to wynik wielkiego entuzjazmu i zapału, który wyzwala praca zbiorowa i zrozumienie społecznego współzycia.

L. Winowski

A. B.

Rozbudowa klinkierni w Grudkowie

Grudków. (wel) Klinkiernia będzinńskiego Powiatowego Wydziału Samorządowego w Grudkowie, w najbliższym czasie przeprowadzi gruntowną przebudowę największego pieca do wypalania klinkieru. Remont dotychczasowych pieców i budowa nowego dużego pieca pozwoli na zwiększenie produkcji budulca drogowego, co w konsekwencji prowadzi do dalszej rozbudowy zakładu.

Powiatowa Rada Narodowa, na ostatnim posiedzeniu uchwaliła zaciągnięcie na powyższy cel pożyczki w sumie ponad 200 milionów złotych. Pożyczkę tę klinkiernia otrzyma z Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego, co zapewni dogodnie warunki spłaty. Remont rozpocznie się natychmiast po otrzymaniu pieniędzy, tak że jeszcze przed uruchomieniem nowego sezonu budowlanego przebudowane piece będą czynne.

Należy dodać, że zamierzany remont nie spowoduje przerwy w ruchu i w produkcji.

Niech żyje
Polska Socjalistyczna!

Ośrodki zdrowia w Zbrosławicach i Miedarach katastrofalny brak lekarzy w pow. bytomskim

Bytom (jł). Wygłoszone na posiedzeniu PRN przez powiatowego lekarza dr Wielgolawskiego sprawozdanie o stanie zdrowia ludności w powiecie bytomskim wywołało wśród radnych niezwykłe poruszenie. Przyczyną tego było kilka cyfr przykładowych: na jednego lekarza w Krakowie pada 400 mieszkańców, w Bytomiu 1.500, a w powiecie bytomskim 10.000. Najpilniejszym zadaniem w tej chwili jest uruchomienie ośrodka zdrowia w Zbrosławicach i Miedarach.

Poważny brak lekarzy powoduje, że kontrola zdrowotna w powiecie jest niedostateczna. Więcej aktywności winny wykazać kierownictwa gmin poprzez stałe kontaktowanie się z Powiatowym Referatem Zdrowia.

W warunkach powyższych olbrzymie znaczenie posiada Obwodowy Ośrodek Zdrowia w Miedarach, pozostający pod kierownictwem dr Wielgolawskiego. Działalność Ośrodka w ciągu ostatnich 6 miesięcy uwidatnia się następującymi cyframi: 4.514 udzielonych porad, 4.365 dokonanych zabiegów, 1.511 badań laboratoryjnych, 2.136 naswietleń lampą kwarcową. W najbliższym czasie zostanie uruchomiony w Obwodowym Ośrodku gabinet fizyko-terapeutyczny kosztem 600.000 zł.

Na terenie powiatu bytomskiego istnieją 2 szpitale, 4 gminne ośrodki zdrowia, 7 stacji opieki nad matką i dzieckiem, 8 żłobków, 6 aptek. Obok 9 lekarzy pracuje w powiecie 96 pielęgniarzek i 28 położnych. Szczepień przeciwko durowi brzusznemu przeprowadzono w roku bieżącym 61.513, przeciwko ospie 5.032.

Uwaga narciarze!

Żywiec. (ż.) Amatorzy nart niezawodnie przyjmą z zadowoleniem wiadomość, że w związku z powstaniem na Pilsku stacji meteorologicznej, została do schroniska przeprowadzony telefon.

Schronisko, które dotychczas wiele pozostawiało do życzenia, obecnie zostało doprowadzone do porządku.

Sekcja Narciarska w Żywcu postanowiła zbudować skocznię narciarską na stokach Grojec. Prace wstępne są już rozpoczęte.

Pomyłka czy przywłaszczenie

LWÓWEK. (js) Gminna spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej we Włeniu, pow. Lwówek Śląski, powiadomiła władze milicyjne, że pracująca u ich sklepie 30-letnia Józefa Deneka nie wyliczyła się z kwoty 38.389 zł, uzyskanych ze sprzedaży towarów.

Jak się okazało, Józefa Deneka pracowała w gminnej spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Przedsiedzialej w charakterze odpowiedzialnej sklepowej od kilkunastu miesięcy. Zapytywana oświadczyła, że nie ma pojęcia, w jaki sposób mogły powstać braki, bowiem żadnej kradzieży w spółdzielni nie było.

Badana przez władze nie przyznała się do winy, twierdząc, że musiała powstać omyłka w zsumowaniu poszczególnych dziennych utargów.

Własnymi siłami

Wojkowice budują Dom Ludowy

WOJKOWICE (wel). Mieszkańcy dużej wsi w powiecie będzinśkim — Wojkowice Kościelnych, leżących przy głównej drodze Zagłębie—Częstochowa, postanowili zapoczątkować nowy okres w pracy kulturalno-oświatowej. Na zebraniu gromadzkim, uchwalono podjąć budowę Domu Ludowego, w którym ma się ogniskować praca oświatowa.

Dotychczas wieś nie posiada odpowiedniej na powyższy cel sali, skutkiem czego praca oświatowa jest zaniedbana. Mieszkańcy przyjęli plan ten z entuzjazmem i przyrzekli pomoc w najszerszym zakresie. Popłynęli już ofiary i składki, zadeklarowano pomoc w materiale budowlanym

Na punkcie granicznym w Międzylesiu Nowy transport Polaków przybył z Francji

Międzylesie. Do Międzylesia przybył w dniu 29 listopada rb. transport polskich repatriantów i re-emigrantów z Francji, powracających do ojczyzny po wieloletniej tułaczce. Na stacji witali ich przedstawiciele władz, wojska polskiego, partii politycznych i związków zawodowych.

Transportem, liczącym 187 osób zaopiekowała się natychmiast graniczna placówka PUR. Zostaną oni skierowani do ośrodków, w których zależnie od zawodu i kwalifikacji, znajdują odpowiednie warunki bytu. Większość transportu stanowią robotnicy przemysłowi i rolnicy, powracający z dobytkiem i żywym inwentarzem.

Wśród reemigrantów znajduje się również kilku górników polskich, których władze francuskie zmusiły do opuszczenia Francji za udział w bohaterskiej walce, jaką prowadziła górnicy i robotnicy francuscy.

Metody policji francuskiej

Felks Stroński, jeden z deportowanych górników, który pracował w kopalni Vicoigne oraz Stanisław Jurga, przedstawiają następujące swoje ostatnie przeżycia we Francji:

„Do kopalni, okupowanej przez robotników, wdarała się przemocą policja, uzbrojona w karabiny i granaty, aresztując robotników bez wyroku. Między aresztowanymi znalazło się 9 Polaków, wśród których znajdowaliśmy się i my.

Obawiając się wrogo do policji nastroszonego tłumu, eskorta zatrzymała nas w jakimś zaułku i postawiła twarzami do muru. Dopiero o zmroku bocznymi ulicami, obstawionymi silnie uzbrojonymi Marokańczykami, odprowadzono nas za miasto, skąd odwieziono do odległego o 150 km Lille. Tam postawieni zostaliśmy przed sądem. Rozprawa miała nader ciekawy przebieg. Starano się nam wmówić, że zarabiamy 38 tys. franków miesięcznie nie mamy żadnego powodu do strajku. W rzeczywistości zarabialiśmy od 18 do 20 tys., co nie wystarcza na najskromniejsze utrzymanie rodziny.

Pow szechność Czynu Kongresowego Uczniowie w hutach — urzędnicy w kopalniach

Katowice. (rs) Pracownicy umysłowi Zjednoczenia Przedsiębiorstw Wiertniczo-Górnictwa w Katowicach, dla zmanifestowania swej solidarności z robotnikami, pracowali w ub. niedzielę w kopalni „Wieczorek“ w Janowie, a kobiety pracowały na powierzchni, przy porządkowaniu placu budowlanego. Mimo niefachowości i

braku wprawy, mężczyźni wydobyli średnią normę górnictwa. Pracę tę traktowano jako czyn kongresowy i zarobek przekazano na budowę Domu Dziecka RTPD w Katowicach.

Chorzów. Rada Pedagogiczna Zawodowej Szkoły Muzycznej w Chorzowie uchwiliła, że każdy z nauczycieli przyjmie na bezpłatną naukę muzyki jednego ucznia z biednej rodziny robotniczej. Dzięki uchwale korzystać będzie mogło 30 biednych dzieci robotniczych z bezpłatnej nauki muzyki.

Chorzów-Batory. 270 uczniów Gimnazjum i Liceum Przemysłu Hutniczego wraz z gromem profesorskim pracowało całą dniówkę na terenie huty Batory w niedzielę 28. 11., a zarobek przeznaczyło na budowę Domu Zjednoczonej Partii Polskiej Klasy Robotniczej.

Intelektualni rolnicy wojkowickich zasługują na uznanie i poparcie.

„Kajdany dla uczestników ruchu oporu

Inny z górników polskich, wysiedlonych z Francji, Ignacy Bukowski, wyjechał z kraju w 1926 roku. Przez cały czas swego pobytu we Francji brał czynny udział w życiu organizacji emigracyjnej. W czasie wojny walczył w szeregach Ruchu Oporu, po tym był sekretarzem organizacji Pomocy Ojczyźnie w okręgu Marsylii. Przez cały czas pobytu we Francji pracował w kopalni Biver, należącej do koncernu Grandes Houillères de Provence. Był on przewodniczącym rady narodowej w miejscowości Biver. Aresztowany został 12 listopada, kiedy CGT zorganizowało wiec z okazji święta zawieszania broni.

„Tak zwana „Czarna policja“, nie przebiegając w środkach — opowiada Bukowski — wywleka mnie wraz z 26 towarzyszami kopalni. Rece skuto nam kajdanami, a ponadto każdego skuto z żandarrem. W ten sposób doprowadzono nas na policję, gdzie dopiero po 48 godzinach dostaliśmy po 400 gramów chleba. Także do prokuratora, a następnie do sądu prowadzono nas w podwójnych kajdanach. Wyrok skazywał nas na wydalenie z pracy. Sąd zupełnie nie brał pod uwagę tego, że byłem czynny w walce z hitlerowcami. Traktowano nas jak najgorszych przestępców. Po ogłoszeniu wyroku zwolniono nas zaledwie na 24 godziny. Zdażyłem w tym czasie porozumieć się ze strajkującymi towarzyszami. Polecili mi oni wyrazić wdzięczność robotnikom polskim za pomoc, jaką oni ślą strajkującym górnikom francuskim. Związek Kobiet Francuskich doręczył mi

Znajdziemy uczciwy zarobek

Stroński i Jurga skazani zostali na miesiąc więzienia. Po odbytej karze zostali oni wprost z celi odprowadzeni do transportu, odchodzącego do Polski. Nie pozwolono im widzieć się z rodzinami, ani zabrać najmniejszych rzeczy. Rodziny ich pozostają na obczyźnie. Konsul polski zapewnił ich jednak, że najbliższym transportem przyjadą one do Polski.

— „Wracamy do Polski — powiedział Stroński — wraz z innymi pełni świadomości, że znajdziemy tutaj możliwość uczciwego zarobku. Nie boimy się żadnej

Ponad plan

Wyprodukowano: 12.600.000 kWh Oszczędzono: 10.000 ton węgla Wyniki współzawodnictwa elektrowni śląskich

Katowice. Ostatnio opracowane zostały wyniki współzawodnictwa pracy załóg czterech największych elektrowni śląskich.

Na czele kroczą pracownicy elektrowni w Łaziskach Górnych. Załoga ta uzyskała 195 punktów. Elektrownia w Zabrze zdobyła

180,4, w Chorzowie 180,2, a w Szombierkach 168 punktów.

Elektrownie w Łaziskach Górnych i w Szombierkach nie wyłączały urządzeń ani razu w ciągu miesiąca. W żadnej z elektrowni nie zanotowano uszkodzeń. Pracowały one w sposób ciągły bez obniżania żądanej przez dyspozytora mocy na czas dłuższy, niż 12 godzin. Zwiększenie mocy dyspozycyjnej, pozwoliło na znaczne przekroczenie produkcji, w wyniku czego otrzymano nadwyżkę energii w wysokości 12 milionów 600 tys. kilowatogodzin. Zwracano stałe uwagę na zagadnienie oszczędności. Zużycie własne wyniosło zaledwie 1,57 proc. wytworzonej energii, a ponieważ wyniki dało również oszczędzanie węgla w stosunku do wytworzonej energii, zaoszczędzono ponad 10 tysięcy ton węgla.

Młodociani złodzieje

Katowice (rs). — Do mieszkania Józefa Czaj, zamieszkałego w Katowicach przy ul. Kościuski 42, zakradł się w czasie nieobecności domowników złodziej nie zauważony przez nikogo wynieśli prawie całą garderobę, wartości ok. 300 tys. zł. Jak stwierdziła milicja, sprawcami kradzieży byli 18-letni Hejman Łator i Herbert Nyga, obydwoj zamieszkał w Katowicach.

Pięć kopalni — »milionerkami« w Chorzowskim Zjedn. Przem. Węgl.

CHORZÓW. (kb) Spośród kopalni, podlegających Chorzowskiemu Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, pięć zakładów może się już pochycić wydobyciem w bieżącym roku ponad milion ton węgla. „Milionerkami“ tymi są kopalnie: „Siemianowice“ w Siemianowicach Śląskich, „Prezydent“ i „Barbara-Wyzwolenie“ w Chorzowie, „Michał“ w Michałowicach i „Polska“ w Świętochłowicach.

W r. 1947 wydobyły ponad milion ton jedynie trzy kopalnie, a mianowicie: „Siemianowice“, „Barbara-Wyzwolenie“ i „Prezydent“, a w roku 1946 dwa zakłady Chorzowskiego Zjednoczenia P. W. — „Siemianowice“ i „Barbara-Wyzwolenie“.

Decydujący wpływ na wzrost produkcji wymienionych kopalni wywarło rozszerzanie się coraz bardziej współzawodnictwa pracy, do którego garną się już nie tylko poszczególne jednostki, ale całe zespoły i oddziały.

na drogę paczkę z żywnością i tytoniem“.

Kazimierz Cieplicki aresztowany został w trzecim dniu po wybuchu strajku górników. Po 12 dniowym pobytku w więzieniu został skazany na dwa miesiące więzienia i wydalenie z pracy. Dzięki interwencji konsula polskiego, karę więzienia zmniejszono mu o połowę. Po miesiącu został wprost z więzienia umieszczony w pociągu, odjeżdżającym do amerykańskiej strefy okupacyjnej. Na granicy został zmuszony do opuszczenia pociągu. Był bez bagażu, pieniędzy i wszelkich innych środków, po wielotygodniowej tułaczce zdołał porozumieć się z konsulem polskim w Rassaad, gdzie otrzymał pieniądze na dalszą podróż i skierowany został do polskiego obozu repatriacyjnego. W czasie aresztowania i podczas śledztwa Cieplicki kilkakrotnie został pobity przez żandarmów.

Nowy rekord górników ZZG przekroczył plan akcji wczasowej

Katowice (kb). Górnicy w Polsce Ludowej wysunęli się zdecydowanie na czoło całej klasy robotniczej, stając się jej awangardą. Nie było dotąd miesiąca, w którym by nie meldowano nowych rekordów górniczych, a obecnie nie ma prawie dnia, w którym by prasa nie przynosiła wiadomości o przedterminowym wykonaniu planu przez poszczególne zakłady przemysłu węglowego.

Nie tylko jednak na polu produkcyjnym biją górnicy rekordy, jak bowiem komunikuje Centralny Związek Zawodowy Górników przekroczone również został plan tegorocznej akcji wczasowej.

Związek wysłał bowiem do dnia 1 bm. ogółem 36.022 swoich członków na wczasy, wykorzystując przedterminowo kontyngent tegoroczny, przewidziany na 36.000 miejsc wczasowych. ZZG wyszło do końca roku na wczasy jeszcze około 500 górników do zimowych

Kurs dla lekarzy zatrudnionych w przemyśle hutniczym

Katowice. Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego organizuje specjalny kurs naukowy dla lekarzy, którzy bądź już pracują w hutnictwie, bądź też zamierzają w przemyśle tym pracować. Dla tego też pożądanym byłby udział w kursie lekarzy ubezpieczalni społecznych, ośrodków zdrowia itd.

Celem kursu jest rozszerzenie i pogłębienie wiadomości fachowych lekarzy z dziedziny higieny pracy. Kurs odbędzie się w Katowicach i potrwa 6 dni, wykładowcami zaś będą wybitni fachowcy z ośrodków uniwersyteckich Warszawy, Krakowa, Wrocławia i Łodzi oraz rzeczoznawcy przemysłu hutniczego.

Program kursu obejmuje też zwiedzanie jednej z hut oraz urzażeń akcji socjalnej.

L. K. organizuje gospody spółdzielcze

Wrocław. (st) Odbyło się zebranie organizacyjne wojewódzkiej rady spółdzielczej Ligi Kobiet, w skład której wchodziły przedstawicielki zarządu woj. Ligi, woj. ispektoratu kobiecego przy Zw. Sam. Chł. i in. Nowoutworzona rada spółdzielcza Ligi Kobiet ma na celu akcję planowania i koordynacji pracy spółdzielczej kobiet w terenie. Rada ma przystąpić wkrótce do organizacji przy większych zakładach pracy i instytucjach gospód spółdzielczych w miejscach stołówek, które mają być zlikwidowane, oraz gospód rejonowych. Stanowiska kierownicze i fachowe w gospodach obejmą absolwentki 3-miesięcznego kursu, jaki zorganizowany został przez Ligę we Wrocławiu.

Na terenie powiatu wielunińskiego daje się ostatnio zauważyć znaczny wzrost zachorowań na jaglię. W ciągu jednego tygodnia zanotowano aż 51 wypadków. W Radomsku 15 notowano w ostatnim tygodniu 15 wypadków chorób zakazanych: 4 pętlonicy i 4 dory, 3 błonicy, 2 gruźlice, 1 duru brzusznego, 1 zapalenie opon mózgowych i 1 jaglica, a na terenie powiatu włoszczowskiego 14 wypadków krztuśca i 7 dory.

Groźba „powodzi“ w Wałbrzychu skutkiem zanieczyszczenia płuczki kopalnianej Następstwa rabunkowej gospodarki Niemców

Wałbrzych. (bro.) Państwowy Młyn w Pelcznicy, produkujący dziennie ponad 50 t mąki i zaopatrujący miasto Wałbrzych i sąsiednie powiaty w przetwory zbożowe, przerwał produkcję w dniu 26 bm. na skutek silnego zamulenia młynówki miałem węglowym z kop. „Bolesław Chrobry“. Miał węglowy wielkości drobnego orzecha uniemożliwił pracę turbin. Straty jakie skutkiem tego poniosły Polskie Zakłady Zbożowe sągają już kilku milionów zł.

Jak się okazało, przyczyną zamulenia rzeczki Pelcznicy są zanieczyszczone i od dłuższego czasu zablokowane osadniki przy płucz-

kach kop. „Bolesław Chrobry“. Skutkiem tego pozom wody odprowadzanej z płuczki podnosi się i, niosąc w kierunku młynowej młynówki, grozi również zalaniem niższej położonym domom w Pelcznicy.

W związku z tym dyrekcja młyna zwróciła się do Starostwa Powiatowego z wnioskiem o uregulowanie tej sprawy. Szybkie jej załatwienie leży również w interesie kopalni, która skutkiem wadliwego działania płuczki traci pokaźną ilość miana, nadającego się do produkcji koksu.

W dniu 27 bm. zalane zostały piwnice domów nr 42 i 48 przy ul. Kościuski. DZPW zaproponowało zainstalowanie na własny koszt motoru elektrycznego w młynie, co ureguluje sprawę produkcji mąki, nie usunie jednak groźby lokalnej powodzi.

Remont osadników i urządzeń płuczkowych jest jak najbardziej wskazany, mimo w elkich kosztów. Nadmienić należy, że winy nie ponosi tu zarząd kopalni, lecz poprzednią jej gospodarze t. j. Niemcy, którzy do budowy precyzyjnych urządzeń płuczkowych użyli tandetnego materiału — a ponadto od 8 lat nie naprawiali ich.

Jak komunikuje referat przemysłowy tut. Starostwa, przełwa w pracy młyna nie wpłynę ujemnie na zaopatrzenie powiatu w mąkę, gdyż po zainstalowaniu zastępczego motoru, młyn nowo rozpocznie produkcję.

PŁYTY USZCZELNIAJĄCE I PRASOWANE

dostarcza hurtowo: CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

STEFAN ŻEROMSKI W WYDANIU ZBIOROWYM „CZYTELNIKA”

- Tom VI Str. 247 z 265.—
Tom VII Str. 151 z 200.—
Tom VIII Str. 371 z 400.—
Tom XIV Str. 395 z 420.—
Tom XV Str. 155 z 200.—
Tom XVI Str. 311 z 360.—
Tom XVII Str. 243 z 265.—
Tom XVIII Str. 362 z 400.—
Tom XIX Str. 342 z 380.—

KSIEGARNIA SP. WYD.-OSW. „CZYTELNIK” KATOWICE, UL. 3 MAJA 12

WAPNO CHLOROWANE

niezbędne przy przeprowadzaniu wszelkich dezynfekcji — hurtowo dostarcza w każdej ilości

Wolne posady

POMOCNICA domowa potrzebna. Wiadomość: Katowice, Rymera 3, m. 10. 2899g

POTRZEBNA natychmiast pomoc kuchenna. Zgłoszenia Bursy dla chłopców. Katowice, Powstańców 48. 2895g

TECHNIKA SPECJALISTE ROBOT MALARSKICH ZATRUDNIAMY natychmiast. Zgłoszenia do referatu personalnego P. P. B. 2, Katowice, ul. Francuska 4, tel. 260-06. 2897g

DYREKCJA Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach przyjmie od zaraz inżynierów lub b. pracowników państwowych obywateli polskich z pracami inżynierskimi za wyjątkiem przyzwoitych do 6-letniej grupy uposażeni pracowników przedsiębiorstwa P. K. P. wgl. za wynagrodzeniem ryczałtowym według umowy. 7024d

ZAWORNICZKO-MIKOŁÓW BRZE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W MYŚLAWICACH POSZUKUJE KIEROWNIKI CEGIELNI ZGŁOSZENIA W BIURZE PERSONALNYM ZJEDNOCZENIA W MYŚLAWICACH, UL. SIENKIEWICZA 4. 7022d

POSZUKUJEMY techników-mechaników na stanowiska kalkulatorów normalizatorów w cementowniach rejonu Opola. Szczątkowej Sosenowa, oraz cementowni w Rogoźnie Lubelskim w Podgrodziu koło Legnicy i w Gipsolomach Czerwiec pow. Rybnik. Zgłoszenia przyjmują Zjednoczenia Fabryk Cementu Sosnowo, 3 Maja 22. 7023d

POSZUKUJEMY techników-mechaników na stanowiska kalkulatorów normalizatorów w cementowniach rejonu Opola. Szczątkowej Sosenowa, oraz cementowni w Rogoźnie Lubelskim w Podgrodziu koło Legnicy i w Gipsolomach Czerwiec pow. Rybnik. Zgłoszenia przyjmują Zjednoczenia Fabryk Cementu Sosnowo, 3 Maja 22. 7023d

POSZUKUJEMY techników-mechaników na stanowiska kalkulatorów normalizatorów w cementowniach rejonu Opola. Szczątkowej Sosenowa, oraz cementowni w Rogoźnie Lubelskim w Podgrodziu koło Legnicy i w Gipsolomach Czerwiec pow. Rybnik. Zgłoszenia przyjmują Zjednoczenia Fabryk Cementu Sosnowo, 3 Maja 22. 7023d

POSZUKUJEMY techników-mechaników na stanowiska kalkulatorów normalizatorów w cementowniach rejonu Opola. Szczątkowej Sosenowa, oraz cementowni w Rogoźnie Lubelskim w Podgrodziu koło Legnicy i w Gipsolomach Czerwiec pow. Rybnik. Zgłoszenia przyjmują Zjednoczenia Fabryk Cementu Sosnowo, 3 Maja 22. 7023d

POSZUKUJEMY techników-mechaników na stanowiska kalkulatorów normalizatorów w cementowniach rejonu Opola. Szczątkowej Sosenowa, oraz cementowni w Rogoźnie Lubelskim w Podgrodziu koło Legnicy i w Gipsolomach Czerwiec pow. Rybnik. Zgłoszenia przyjmują Zjednoczenia Fabryk Cementu Sosnowo, 3 Maja 22. 7023d

POSZUKUJEMY techników-mechaników na stanowiska kalkulatorów normalizatorów w cementowniach rejonu Opola. Szczątkowej Sosenowa, oraz cementowni w Rogoźnie Lubelskim w Podgrodziu koło Legnicy i w Gipsolomach Czerwiec pow. Rybnik. Zgłoszenia przyjmują Zjednoczenia Fabryk Cementu Sosnowo, 3 Maja 22. 7023d

POSZUKUJEMY techników-mechaników na stanowiska kalkulatorów normalizatorów w cementowniach rejonu Opola. Szczątkowej Sosenowa, oraz cementowni w Rogoźnie Lubelskim w Podgrodziu koło Legnicy i w Gipsolomach Czerwiec pow. Rybnik. Zgłoszenia przyjmują Zjednoczenia Fabryk Cementu Sosnowo, 3 Maja 22. 7023d

POSZUKUJEMY techników-mechaników na stanowiska kalkulatorów normalizatorów w cementowniach rejonu Opola. Szczątkowej Sosenowa, oraz cementowni w Rogoźnie Lubelskim w Podgrodziu koło Legnicy i w Gipsolomach Czerwiec pow. Rybnik. Zgłoszenia przyjmują Zjednoczenia Fabryk Cementu Sosnowo, 3 Maja 22. 7023d

MIĘSKIE ZAKŁADY WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W ŁÓDZI

ogłaszają przetarg nieograniczony

na wykonanie całości elektrycznej instalacji sygnalizacyjnej sterującej i pomiarów zdalnych z powłóconego materiału w urządzeniach wodociągu miejskiego i wzywają do składania ofert.

Oferty należy składać w Dyrekcji Miejskich Zakładów Wodociągów i Kanalizacji, Łódź, ulica Wierzbowa nr 52, pokój nr 18, do dnia 15 grudnia 1948 r. do godziny 12.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 13.

Do oferty należy dołączyć odpis karty rejestracyjnej oraz kwit na złożone wadium w wysokości 3 proc. sumy kosztorysowej w gotówce, względnie w papierach państwowych lub w postaci czeku z dołączeniem listu banku, stwierdzającego, że pokrycie czeku zostanie zatrzymane do chwili zwrotu bankowi czeku. Wadium podlega zwrotowi w razie odrzucenia oferty, względnie po zawarciu umowy na wykonanie robót. W razie uchylenia się od zawarcia umowy wadium przepada.

Wadium przetargowe należy złożyć w Kasie Miejskich Zakładów Wodociągów i Kanalizacji (Łódź, ul. Wierzbowa nr 52).

Szczegółowe informacje, formularze ofertowe, rysunki ideowe i opis działania instalacji otrzymać można za zwrotem kosztów w Dyrekcji Miejskich Zakładów Wodociągów i Kanalizacji — Oddział Techniczny — (Łódź, ul. Wierzbowa nr 52, pokój nr 22).

Oferty obowiązywać będą do daty przetargu, a przed terminem rozpoczęcia tegoż mogą być zmienione i wycofane.

Roboty winny być rozpoczęte w ciągu 10 dni po zawiadomieniu oferenta o przyjęciu oferty — pod rygorem odstąpienia przez Gminę m. Łodzi od umowy. Umowa o wykonanie robót będzie zawarta na zasadach przewidzianych w instrukcji o dostawach i robotach dla Gminy m. Łodzi i stosownie do warunków ogólnych wykonania robót na rzecz Skarbu Państwa i samorządu, zatwierdzonych przez Ministra Odbudowy dnia 6. 8. 1946 roku PN/B-1 Norma tymczasowa.

Dyrekcji Miejskich Zakładów Wodociągów i Kanalizacji służy prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyników. 4075

Łódź, dnia 27 listopada 1948 r. Miejskie Zakłady Wodociągów i Kanalizacji w Łodzi

WĘZE DO WODY Ø 13 m/m TAŚMA IZOLACYJNA

Dostarcza hurtowo: Centrala Handlowa Przem. Chemicznego Oddział w Katowicach, ul. Warszawska nr 3, tel. 319-11

SKRZYŃKI biegów do Skody Popular kupię natychmiast. Tel. 321-65. 2893g

MASYNY do szycia, główki, radioaparaty, adaptery głośniki, wzmacniacze kupuję. Kukulski, Katowice, 3 Maja 20, telef. 331-55. 6890d

PARCELE lub dom na Śląsku kupię. Oferty: Czytelnik Katowice pod „11688”. 2846g

F-A BIELSKIE SUKNA KATOWICE, ul. Daszyńskiego 11, poleca wysoki gatunki czesane ubraniowych mat, płaszczowe oraz mat pelisowe. 2877g

SPRZEDAM natychmiast samochód 4 1/2 tonowy rolniak marki Fomag-Diesel Elbląg Królewiecka 61 Górzyski. 7016d

SPRZEDAM okazajnie nowoczesną sypialnię i kuchnię. Wiadomość: tel. 360-37 godz. 8 — 18. 2894g

PIANINO, łódzkie dziecięce do sprzedania. Katowice, Stawowa 5, m. 8. 2891g

INSTRUMENT mierniczy teodolit mało używany sprzedam. Trzebinia, ul. Kościuski 38 w podwórzu. 2853g

FREZARKA obwodniowa marki „Fauser” do modawki od 0 — 1,25. Cena okazyl na AZBEST 85% w płytach o wym. 920 x 920 mm x 8 mm do sprzedania. Wiadomość: Biuro Techniczne, Katowice, ul. Podgórna 3, tel. 330-76. 2891g

SPRZEDAM warsztat ślusarski mechaniczny w Łodzi, ul. Stalina 4 (dawnej Główna). 7010d

SPRZEDAM warsztat ślusarski mechaniczny w Łodzi, ul. Stalina 4 (dawnej Główna). 7010d

SPRZEDAM warsztat ślusarski mechaniczny w Łodzi, ul. Stalina 4 (dawnej Główna). 7010d

SPRZEDAM warsztat ślusarski mechaniczny w Łodzi, ul. Stalina 4 (dawnej Główna). 7010d

SPRZEDAM warsztat ślusarski mechaniczny w Łodzi, ul. Stalina 4 (dawnej Główna). 7010d

ZAKŁADY CHEMICZNE „ANIOŁÓW”

zakupia maszyny do liczenia typu „Astra” lub inne z taśmą papierową i napędem elektrycznym 220 V, oraz ARYTMOMETRY ręczne lub z napędem elektrycznym. 4066

PAŃSTWOWA FABRYKA CHEMICZNA „GIESCHE” KATOWICE, UL. HUTNICZA 1

zakupi natychmiast: 60 kg trawy morskiej 50 szt. ogniotrwałych zlewek laboratoryjnych na 250 cm³ 10 szt. półcalowych i 20 szt. 3/4 calowych zaworów przelotowych do centralnego ogrzewania, względnie zamiana na zawory katowe. Stal trapezową na noże do bagra o średniej wytrzymałości — wymiary 10x65x3 mm. Oferty nadsyłać z podaniem ceny. 4087

PASY PĘDNE I KLINOWE

dostarcza hurtowo: Centrala Handlowa Przem. Chemicznego Oddział w Katowicach, ul. Warszawska nr 3, telefon 319-11

LUKSUSOWE mieszkanie 3 1/2 pokoi w BYTOMIU

ewentualnie z meblami odstąpię. Zgłoszenia pisemnie Dz. Zach. Rytm pod Nr „1397”. 2870g

4 POKOJE, meble odstąpię. Oferty Dziennik Zachodni Katowice „11733”. 2888g

MIESZKANIE pełnokomfortowe 4 pokojowe, działka parkowa Bytom, zamienie na 3 pokojowe Kraków. Oferty „PAR” Kraków Rynek Główny 46 „Bytom”. 7019d

ZAMIENIE 3 pokoje kuchnie Sosnowiec na takie same lub mniejsze Katowice, Kraków Bielsko lub Biąta Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „11728”. 2883g

POSZUKUJE 2 — 3 pokoi i kuchni komfort, dzielnica willowa w Gliwicach, zwrot kosztów remontu. Oferty Czytelnik Katowice pod „11734”. 2891g

ZGUBIONO dowód osobisty PKP nr 31017 Stefania Bański Strzemieszycze. Długa 42. 2865g

ZGUBIONO książkę kasową, nr 2 f-my przewoźnej Drożdża Józefa w Grodzku Łaskawy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem 2.000 zł Drożdż Józef. 2857g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wystawioną przez R. K. U. Jarosław dowód osobisty oraz odcinek zameldowania na nazwisko Pilar Władysław, zamieszkały Krosnowice pow. Kłodzko. 7013d

ZGUBIONO kartę rejestracyjną na sklep Gajek Bolesław Zawiercie, ul. Marszałkowska 11. 2889g

ZGUBIONO dowód P. K. P. nr 379151 Jezuita Julia Ocholec Prosta 27. 2890g

ZGUBIONO (wymazane) za świadczenie narodowości polskiej na nazwisko Duchyńska Maria. 2891g

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Steimach Elfyda Gliwice, Wodna 4. 2893g

PILNIE poszukuje dwóch pokoi z używalnością kuchni, najchętniej bez mebli — jako sublokator. Zgłoszenia Czytelnik Katowice pod „Pilne”. 2873g

POKOJU pilnie poszukuje kawaler na stanowisku. Oferty: Czytelnik Gliwice pod „Szybko”. 2888g

POKOJU w Katowicach lub okolicy poszukuje jako sublokator. Oferty Czytelnik Katowice pod „11701”. 2852g

SKŁAD z przyległą ubikacją nadający się na każdą branżę do wynajęcia. Oferty Czytelnik Katowice pod „11720”. 2878g

RĘKAWICE TECHNICZNE oraz inne ARTYKUŁY GUMOWE

dostarcza hurtowo: Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego Oddział w Katowicach, ulica Warszawska 3, telefon 319-11

ROSYJSKIE KSIĄŻKI TECHNICZNE

posiada KSIEGARNIA SP. WYD.-OSW. „CZYTELNIK” KATOWICE, UL. 3 MAJA 12

MIESZKANIA

3-4 pokojowego z kuchnią i łazienką w Katowicach poszukując od razu. Zwrot kosztów remontu zapewniony. Zgłoszenia: „Dziennik Zachodni” pod „grudzień”. (wł. 147)

SZCZOTKI — PEDZLE

IAN SYCHOWSKI 38-9 Kraków ulica Floriańska nr 36 w podwórzu tel. 870-54

NOWE CZYSZE

PRAKTYCZNE WSKAZÓWKI DLA WŁAŚCICIELI ADMINISTRATORÓW I LOKATORÓW ZŁ. 150.— Z PRZESYŁKĄ ZŁ. 180. WYSYŁA ODWROTNIE PO WPEŁNIENIU NALEŻNOŚCI NA KONTO PKO III-4802

POPIERAJ POLSKI CZERWONY KRZYŻ

NAGRODA za odprowadzenie zagniezione psu pincher włosy długie brudno szary paszczek czarny wysoki noskach kłódzko. Wyśpińskiego 14, m. 4. 7014d

Cennik ogłoszeń:

Table with columns for type of advertisement (e.g., GŁOSZENIA za tekstem, NEKROLOGI), length, and price per line.

OGŁOSZENIA DROBNE: wszystkie ogłoszenia drobne za 1 słowo z 50 — dla poszukujących pracy za 1 słowo z 15 —

Dopłaty wplaty za ogłoszenia zamieszczone w niedzielę i święta pobiera się dodatek w wysokości 30%.

Wszystkie wpłaty za ogłoszenia prosimy przekazywać na konto: III — 4830 P. K. O. Katowice (zaznaczyć na odcinku, czego wpłata dotyczy). Adres: Biura Ogłoszeń: Katowice, ul. 3-go Maja 12, telefon 309-73 (wewn. 03).

Listy do „Dziennika“

Bagaż ulotnił się jak kamfora...

„24 lipca br., w czasie pobytu na Wystawie Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu, kupiłem w sklepie za 15.000 zł. dziecięcy wózek spacerowy. — wtajemnicza nas nauczyciel gimnazjum Mieczysław Wolski z Sandomierza, ul. Rajskiego 4. —

„Tegoż dnia o godz. 16 nadałem go na bagaż na stacji Wrocław Główny do Kotorza Małego przez Opole (trasa wynosi 75 km), za kwitem bagażowym nr. 004.817. Do dnia 28 lipca jednak wózek do stacji Kotorz Mały nie nadszedł.

Nowe gatunki warzyw

MOSKWA. Ukraiński Instytut Naukowo-Badawczy hodowli warzyw w Charkowie od dawna pracuje nad zagadnieniami hodowli nowych gatunków warzyw. Współpracownik naukowy tego instytutu Wynnyk wyhodował np. nowy gatunek pomidorów, który dojrzewa o miesiąc wcześniej, aniżeli zwykłe gatunki pomidorów i nie lekka się mrozów.

W dniu tym złożyłem na tej stacji reklamację, zostawiając swój kwit bagażowy celem ewentualnego wykupienia wózka. Sam bowiem jako komendant obozu harcerskiego musiałem wraz z nim wracać do Sandomierza.

Poniżej ze stacji Kotorz Mały otrzymałem zawiadomienie, że reklamację wysłano do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych we Wrocławiu. Niezależnie od tego wysłałem do niej w tej sprawie pismo.

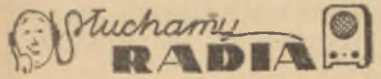
Ukryty skarb

„Tajemnicza“ z Wałbrzycha dzieli się z nami rewelacyjną wieścią: „Mam możność dowiedzenia się o wielkim skarbie. Chodzi o ukryte złoto. Gdybym to zrobiła urzędowo, czy mogę się spodziewać jakiegoś procentu, lub nagrody?“
Z wszelką pewnością. Na autorce listu ciąży obowiązek podzielenia się z największymi posiadaczami o skarbie wiadomościami z Rejonowym Inspektorem Ochrony Skarbowej w Wałbrzychu, lub Okręgowym Inspektorem Ochrony Skarbowej na woj. dolnośląskie we Wrocławiu.

Miłośnik muzyki i morza

„Świątowiec“ z Częstochowy zaznacza:

„Jestem rutynowanym pianistą-akordeonistą, znam dobrze w mowie i piśmie trzy języki obce i kocham morze i wszystko, co ma z nim jakikolwiek związek. Gdzie mógłbym znaleźć zatrudnienie?“
Radzimy zwrócić się listownie z całym zaufaniem, podając szczegółowo dane o sobie, do Okręgowego Inspektora Państw. Uzdrawisk i Kąpielisk Nadmorskich w Ustroniu Morskim, poczta Ustronie Morskie (Pomorze Zachodnie), oraz do Zarządku Okręgu Zw. Zawodowego Muzyków w Sopocie, ul. Westerplatte 15. Można również napisać do jednego z Zarządów Oddziałów tegoż związku: w Gdyni, ul. Świętojańska 97, w Gdańsku, Bojowników 5 m. 6, w Tezewie, Sambora 18 m. 5 lub w Kwizdynie, Warszawska 8



Słuchamy RADIA
CZWARTEK, 2 GRUDNIA
5.10 Sygnał czasu, 5.15 Streszczenie wiadomości, 5.20 Koncert, 6.00 Gimnastyka, 6.10 Dziennik, 6.30 Program, 6.50 Muzyka, 7.00 Wiadomości dziennikarskie, 7.20 Przekład prasy, 7.30 Dziennik kupiowski, 7.40 Muzyka, 8.30 Ulica Klasztorna, 8.40 Muzyka, 9.15 Informacje ogólnopolskie, 9.20 Skrzynka PKC, 9.30 Wszelchnia radiowa, 9.50 Zapowiedź programu, 11.40 Audycja dla przedszkoli, 11.50 Muzyka, 11.57 Sygnał czasu, 12.04 Wiadomości południowe, 12.20 Pieśni ludowe, 12.45 Audycja dla wsi, 12.55 Poradnik wiejski, 14.30 Koncert pieśni, 15.00 Informacje Polskiej południowej, 15.15 Artykuł aktualny, 15.25 Muzyka, 15.30 Audycja dla dzieci, 15.50 Muzyka popularna, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.30 Pieśni puszki kupiowskiej, 16.50 Historia ruchu muzycznego, 17.00 Klasykizm w muzyce, 18.00 Dla każdego coś milego, 19.00 16 audycja specjalna poświęcona Delegatowi na Kongres Zjednoczeniowy, 19.40 Wszelchnia radiowa, 20.00 Dziennik, 20.45 Pieśni, 21.00 Słuchowisko, 22.00 Audycja słowno-muzyczna, 22.45 Zapowiedź programu, 22.48 Najdoskonalszy teatr świata, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.20 Program, 23.30 Hymn.

Dod włos... Nic wielkiego

Istnieją rozmaite przysłowia na temat czasu. N. p. że czas to pieniądz, że komu w drogę temu czas, że zakochani godzin nie liczą itp. Nie wiadomo, które z tych przysłów dałoby się zastosować do Biura Informacyjnego Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, ale dość na tym, że to Biuro Informacyjne wystosowało niedawno, to znaczy dnia 20 listopada 1948 roku do pewnego obywatela w Jeleniej Górze następujące pismo:

„W związku ze zgłoszonym poszukiwaniem z dnia 21. 10. 1946 r. przez PCK Jelenia Góra 1975-46 K... Ryszarda, ur. 1. 4. 1944 r., syna Aleksandra i Genowefy prosimy o zawiadomienie nas, czy poszukiwanie jest nadal aktualne, ewentualnie o ile dziecko (ci) wróciło (y) do Kraju — o podanie jego (ich) obecnego adresu.
Kierownik Biura“.

szczy, ale zawsze czas, zabrać się do owego poszukiwania. No, ale ponieważ jeśli czegoś się szuka, to trzeba najprzód się dowiedzieć, czy w ogóle warto jest tego czegoś szukać, bo może to w ogóle się nie zgubiło, albo może się już znalazło — więc trzeba się zapytać.

Wprawdzie od czasu zgłoszenia poszukiwania do czasu zapytania, czy trzeba szukać, upłynęło już dwa białe lata, czyli dwadzieścia pięć miesięcy, ale ostatecznie coż to szkodzi? O, wa — zginęło tylko zwyciężając dziecko. O! takie dziecko, 2 i półletnie. To przecież nic takiego wielkiego. Nie ma co się spieszyć. Dwa lata czasu na przygotowanie się do zapytania, czy trzeba takiego dziecka szukać, to akuratnie w sam raz.

Niestudnie więc może ktoś wysuwać obiekcje, np. rodzice owego dziecka, że to przygotowanie się do zapytania trwało przeszło dwa lata. Przygotowanie się takie wymaga dużego zastanowienia się, wzięcia pod uwagę wszystkich pro i contra i wielu jeszcze innych rzeczy. Na dobrą sprawę powinno ono być trwałe znacznie dłużej. A tak dwadzieścia pięć miesięcy...? Coż to jest dwadzieścia pięć miesięcy...? W porównaniu z wiecznością — ph, fiu!

Nie martwimy się więc!
Niejaki X.

CZY SKOSZTOWALIŚCIE JUŻ NA ŚLĄSKU DOŚKONAŁE. NOWOWYPRÓBOWANE WINA „BARBURKA“
(wino, czerwone, półstodkie, Państw. Wytwórni Win w Legnicy)
Do nabycia we wszystkich Hurtowniach P. C. M. Żadać wszędzie!!! (4075)



Prenumerata miesięczna z odbiorem w Katowicach 120 złotych — z przesyłką pocztową 155 złotych — z odnośnikiem do domu 170 złotych — PKO Katowice III-4950
Dział Ogłoszeń: Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 03. — PKO Katowice III-4830

Porady prawne

PAWEŁ DUKAT, NIKISZÓW. — Zapytuje Pan, czy inwalida lat 54, pobierając już rentę inwalidzką w Zakładzie Ubezpieczeń może przyjąć pracę bez narazenia się na utratę renty. Niebezpieczeństwo to naszym zdaniem nie grozi, jeżeli przysięmie odpowiednią pracę do jego zmniejszonych zdolności fizycznych o ile taką pracę jeszcze znajdzie. W każdym większym zakładzie przemysłowym jest zarezerwowany cały szereg zajęć dla inwalidów.

HUBERT ZARZYCKI, WAŁBRZYCH. Po rozwiązaniu stosunku służbowego, jednak przed upływem 5 tygodni po zwolnieniu się z pracy, uległ Pan wypadkowi w katastrofie drogowej (zderzenie roweru z motocyklem). Ubezpieczalnia Społeczna nie chce pokryć leczenia szpitalnego. Uważamy jednak iż to jest sprzeczne z obowiązującym prawem i radzimy wnieść na decyzję Ubezpieczalni zażalenie. Gdyby Panu z uwagi na wypadek nie przysługiwała renta wypadkowa, może się Pan starać w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych o rentę z tzw. świadczeń pozaustawowych, o których niedawno pisaaliśmy szerzej w dziale porad prawnych. Za skutek starań jednak nie możemy ręczyć.

STACY CZYTELNIK — 1900 KATOWICE. Jest Pan na podstawie prawomocnego orzeczenia komisji lekarskiej uznany za trwale niezdolnego fizycznie do służby kolejowej i pobiera Pan emeryturę. Obecnie objął Pan posadę w przemyśle i pobiera Pan wynagrodzenie przekraczające o 150 proc. sumę przyjętą do ustalenia wymiaru zaopatrzenia emerytalnego. Na tej podstawie dyrekcja kolejowa powołując się na przepis par. 19 ust. 1 p. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 lipca 1936 roku o zaopatrzeniu emerytalnym i odszkodowaniu za nieszcześliwe wypadki pracowników przedsiębiorstwa PKP (Dz. U. R. P. nr 38, poz. 231) wstrzymało Panu zaopatrzenie. Zapytuje więc Pan, czy zarządzenie jest oparte na prawie i czy PKP ma prawo odebrać również emerytowi w podobnych wypadkach legitymację kolejową, na podstawie której przysługiwać mu prawo nabycia biletów ulgowych. Niestety, przepis ten nie został uchylony, mimo iż analogiczny przepis o wstrzymaniu wypłaty zaopatrzenia emerytalnego przy po-

berianiu przez emeryta wynagrodzenia o 150 proc. wyższego od emerytury obowiązującej w ustawie emerytalnej dla urzędników państwowych został dekret z dnia 20. 10. 1948 r. (Dz. U. R. P. nr 247) zawieszony na czas wyjątkowych spowodowanych wojną stosunków. Sądzimy, że Zw. Zawodowy Kolejarzy ma wdzieczne pole do starania się o analogiczny dekret dla kolejarzy, zawieszający na czas wyjątkowych stosunków wstrzymanie wypłaty zaopatrzenia emerytalnego przy wyższym nad 150 proc. emerytury zaopatrzeniu.
„BYTOM“ — Zapytuje Pan czy wyszło jakieś rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej oparte na art. 5. dek. z dnia 28. 10. 47 r. o zmianie i uzupełnieniu ustawy z dnia 28. 3. 35 o ubezp. społ. i rozp. Prezyd. Rzecz. Polskiej z dnia 24. 11. 27 r. o ubezp. pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. nr 68, poz. 43) upoważniającym Ministra do prowadzenia w drodze rozporządzeń świadczących zastępstwa dla tych obywateli polskich, którzy byli ubezpieczeni w zagranicznych ubezpieczeniach społecznych. Niestety rozporządzenia takie w Dz. U. R. P. się nie ukazały. Natomiast istnieje cały szereg opinii i wewnętrznych zarządzeń które te sprawy regulują. Sprawami tymi zajmuje się Wydz. Ubezpieczeń Rentowych centrali ZUS-u w Warszawie i tam należy się zwrócić o poradę. Ponadto w Sejmie odwołano była już dyskusyjna sprawa konwencji polsko-francuskiej w sprawie ubezpieczeń i należy się spodziewać wkrótce ogłoszenia tej konwencji, która toczą się również pertraktacje z innymi państwami (Benelux) o uregulowanie spraw ubezpieczeń społecznych polskich obywateli.

CO CHCEMY WIDZIEĆ W DZIALE MODY?
„Moda i Życie Praktyczne“
nr 34 ml. 144

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redakcja Katowice, ul. Młyńska 9 tel. centrali Spółdz. Wzd.-Ośw. „Czytelnik“ 309-75 wewnętrzny: sekretariat 001, kronika 005, telefon nocny 003, wyd. 007, naczelny redaktor 311-84. — Rekopisów nadanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11-12 codziennie. — Administracja Wydawnictw: Katowice, ul. Młyńska 9 tel. wewnętrzny: kierownik 009, dział prenumeraty 002, Za dział Ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Wydawca: „CZYTELNIK“, Katowice, ul. 3 Maja 12, Drukarnia Nr 9 Sp. „Czytelnik“ Katowice



Pierwsze zebranie nowego zarządu Polskiego Związku Piłki Ręcznej

Warszawa. W Warszawie odbyło się, pod przewodnictwem prezesa PZPR Nawrockiego, pierwsze zebranie nowego zarządu Polskiego Związku Piłki Ręcznej. Na zebraniu omówiono szereg spraw wewnętrzno-organizacyjnych, załatwiono pilniejsze sprawy bieżące oraz ustalono kompetencje poszczególnych członków nowego zarządu.

Funkcje wiceprezesa sportowo-wyszkoleniowego powierzono p. Kowalskiemu, wiceprezesa organizacyjnego — Maleszewskiemu oraz administracyjnego — Rzeszutowi. Referentem zdrowia mianowano dr. mjr. Głowackiego. Ponadto do wydziału sportowo-wyszkoleniowego dokooptowano z głosem doradczym trenerów Kłysekaję i Pachlę.

Odnośnie propozycji Czechosłowackiego Związku Piłki Ręcznej rozegranie między państwowych spotkań juniorów i junierek Polki i CSR pod koniec stycznia przyszłego roku, zarząd PZPR postanowił podtrzymać swoją pierwotną propozycję rozegrania tych zawodów w terminie późniejszym w końcu lutego. Z powodu zbyt krótkiego terminu, postanowiono zrezygnować z propozycji Finlandii rozegrania między państwowego spotkania w piłce koszykowej męskiej w dniach 8 i 9 grudnia.

Drużyna piłki koszykowej polskiej „Warty“ otrzymała zezwolenie od PZPR na wyjazd do Czechosłowacji, gdzie rozegra szereg spotkań w czasie od 26 grudnia do 5 stycznia.

Międzynarodowy Związek Lekkoatletyczny zatwierdził 10 nowych rekordów światowych

London. Międzynarodowy Związek Lekkoatletyczny zatwierdził 10 nowych rekordów światowych, ustanowionych w ciągu tegorocznego sezonu. 9 zatwierdzonych wyników jest nowymi rekordami świata. Jeden rekord w biegu na 100 m w konkurencji żeńskiej — został wyrównany przez Holenderkę Blankers-Koen. Obecnie rekord ten — 11,5 sek. należy wspólnie do Blankers-Koen i Amerykanki Stephens.

Zatwierdzono następujące rekordy:

400 m — Mc Kenley (Jamajka) 45,9 sek. ustanowiony w Milwaukee; 2.000 m — Reiff (Belgia) 5:07,0 min. ustanowiony w Brukseli; 80 m p. pł. kobiet — Blankers-Koen (Holandia) 11,0 sek., ustanowiony w Amsterdamie; 5 mil chód — Churcher (Anglia) 35:43,4 min. ustanowiony w Londynie; 30.000 m — Hietanen (Finlandia) 1:40:46,4 godz. ustanowiony w Jyväskylä (Finlandia); Rzut młotem — Nemeth (Węgry) 59,02 m ustanowiony w Tata (Węgry); Rzut dyskiem — Consolini (Włochy) 55,35 m ustanowiony w Mediolanie; 100 m kobiet — Blankers-Koen (Holandia) 11,5 sek. ustanowiony w Amsterdamie; Sztafeta 4x110 y — repr. Norwegii 47,4 sek., ustanowiony w Ryswyk (Norwegia); Rzut oszczepem kobiet — Baum (Austria) 48,21 m ustanowiony w Wiedniu.

Kto zdobędzie puchar śp. Kałuży? Śląsk walczy z Łodzią na stadionie Ruchu

KATOWICE (zb). W najbliższą niedzielę odbędzie się na stadionie chorzowskiego Ruchu ostatnie spotkanie w ramach tegorocznych rozgrywek o puchar śp. Kałuży pomiędzy reprezentacjami Łodzi i Śląska. Spotkanie niedzielne zdecyduje czy Śląsk zdobędzie to zaszczytne trofeum.

Popularność Zatopek List z Włoch doszedł bez adresu

Praga. W tych dniach nadszedł do Pragi list z Włoch, zaadresowany jednym słowem: Zatopek. Włoski urzędnik pocztowy dopisał na adres ołówkiem słowo Praga, inny urzędnik włoskiej poczty dopisał jeszcze Czechosłowacja i ostatecznie list szedł do stolicy czechosłowackiej, gdzie doręczenie listu szanemu rekordzistcie czechosłowackiemu nie było dla poczty rzeczą trudną.

Berno. Międzynarodowy turniej hokejowy o puchar Spenglera odbędzie się 30 i 31 grudnia prawdopodobnie w Zurychu, albo w Dawos z udziałem drużyn szwedzkiej, angielskiej, czechosłowackiej i trzech szwajcarskich.

Z ringów bokserskich Lee Oma nokautuje

Nowy Jork. Znany bokser amerykański wagi ciężkiej Lee Oma, który ma w najbliższym czasie walczyć w Anglii z Woodcockiem, stoczył towarzyską walkę z Tommy Gomezem, nokautując go w pierwszej rundzie. Spotkanie zakontraktowane było na 10 rund.

Paryz. Mistrz Francji w wadze koguciej Theo Medina obronił swój tytuł mistrza w walce z Luilem Ferdanezem. Wobec 15 tys. widzów Medina wypunktował przeciwnika w 15-rundowej walce.

Spotkanie odbyło się w ramach turnieju pięciarczy wagi koguciej. W pozostałych walkach Carabene (Porto Rico) wygrał na punkty z Francuzem Dormentem, a Włoch Annaloro wypunktował Francuza Jousseu'a. Obie walki były 8-rundowe.

London. Mistrz Francji wagi średniej Jean Stock przegrał na punkty po 8-rundowej walce z b. mistrzem Anglii Hawkinsem.

Walka odbyła się w Albert Hall w Londynie i poprzedziła finałowe spotkanie eliminacyjne kandydatów do walki o tytuł mistrza Europy w wadze średniej Anglika Turpina i Włocha Tiberio Mitri. Spotkanie zakończyło się po 12 rundach wynikiem nierozstrzygniętym. Obaj bokserzy spotkają się ponownie, a zwycięzca walczyć będzie o tytuł mistrza Europy w wadze średniej z Belgiem Delannoit.

London. B. mistrz świata w wadze muszej Anglik Paterson, wal-

zobaczymy więc reprezentacje Łodzi w następującym składzie: Komar, Włodarczyk, Łuc, Miller, Urban, Łącz, Kraszewski, Patko, Cichocki, Baran, Hogendorf, rezerwa: Szczyrzyński, Kopaniński, Pietrzak.

Początek tego interesującego spotkania ustalony został na godzinę 11. W przedmeczowej rozgrywce zostanie finał o mistrzostwo Śląska juniorów pomiędzy ZK KSM Szopienice i ZKSM Naprzód Lipiny. Początek o godz. 9.45. Śląski OZPN jako organizator zawodów wyznaczył bardzo przystępne ceny biletów a to: trybuna 300 zł, siedzące na biegni 200 zł, stojące 100 zł oraz zniżkowe 50 zł.

Lekkoatleci gdańskiej Lechii uczczą Kongres

Gdańsk. Lekkoatleci gdańskiej Lechii, chcąc uczcić fakt zjednoczenia Klasy Robotniczej, postanowili pomóc własnoręcznie w odbudowie Morskiego Ośrodka Wyszokoleniowego dla lekkoatletów oraz naprawić biegnię na stadionie miejskim. Ponadto zobowiązali się oni do pracy w każdą niedzielę do dnia Kongresu przy odbudowie Gdańskich. Lekkoatleci Lechii, na czele z olimpijczykiem Łomowskim, wędowali do podjęcia podobnego zadania innych sportowców Wybrzeża.

Anglia — Austria 6: 4 w tenisie stołowym

LONDYN. Reprezentacja Anglii w tenisie stołowym pokonała reprezentację Austrii w stosunku 6:4. Rozegrano 9 spotkań w konkurencji męskiej i jedno w żeńskiej. W drużynie angielskiej najlepszym był Leach, który wygrał wszystkie trzy swoje spotkania.